

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

ZŁY HUMOR ENDECJI

wyraził się wczoraj w senacie i komisjach sejmowych
P. Głabiński zgłasza... wnioski rządowe. — Endecja niezadowolona, że lewica nie robi rządowi trudności

Wrażenia ogólne

W dniu wczorajszym senat przyjął do obrad budżetowych. Prawie na wstępie uchwalono wniosek, który miał na celu uproszczenie dyskusji, mianowicie połączenie debaty generalnej ze szczegółową. Skutek tego okazał się jednak bardzo zawodny, nie zredukowano bowiem przytem czasu przemówień. Już wczoraj wysłuchaliśmy 10 senatorów, a zapisanych jest do głosu jeszcze 25, przemawia więc zatem około jednej trzeciej ogółu członków izby. We wczorajszych debatach na szczególną uwagę zasługuje dyskusja, zainicjowana przez związek ludowo-narodowy. P. Głabiński zaproponował uchwalenie 14 wniosków rządowych, których, jak wiadomo, ani rząd ani B. B. w senacie nie podtrzymuje. Sytuacja powstaje dosyć dziwna, stronnictwo rządowe będzie zmuszone do głosowania przeciwko wnioskowi rządowemu. Należy tylko do dać, że oczywiście zw. lud.-nar. z ogółu wniosków rządowych wybrał tylko te, które jemu dogadzały i które w oderwaniu od całości nie stanowią żadnego planu, odpowiadającego zamierzeniom rządu. Jak senat wybrnie z tej nowej sytuacji — trudno przewidzieć.

Jednakże i z przebiegu dyskusji w senacie i w różnych komisjach sejmowych, które wczoraj się odbywały, widać, że stronnictwa lewicowe nie dają do stwarzania specjalnych trudności rządowi. Wczorajsze przemówienie sen. Pozniera, aczkolwiek oparte na przesłankach zasadniczej opozycji, nie miało w sobie tego nieprzejednania i niechęci, jakimi kłębły nieraz mowy sejmowe.

Zaś w komisji administracyjnej sejmowej, gdzie wczoraj na porządku dziennym był cały szereg spraw bardzo drażliwych, wszystkie decyzje pojedyncze przechodziły głosami lewicy i bloku bezpartyjnego. Między innymi nawet oświadczenie przewodniczącego pos. Polakowicza o tem, że wręczony mu materiał o nadużyciach wyborczych będzie rozważany na posiedzeniach, zostało przyjęte przez lewicę jednogłośnie i spokojnie do wiadomości. Zdenerwowało to klub narodowy, który natychmiast po posiedzeniu komisji zwrócił się do marszałka Daszyńskiego z listem, domagającym się postawienia na pierwszym punkcie porządku dziennego najbliższego posiedzenia interpelacji związku

ludowo-narodowego o terrorze wyborczym, stosowanym przez wojewodę łwowski. Związek lud.-narod. powołał się na regulamin, który przewiduje, że brak odpowiedzi na interpelację (a ten wypadek właśnie zachodzi), powoduje umieszczenie jej na porządku dziennym. Wniosek endecki jest obliczony na to, że ma odbyć się jeszcze jedno posiedzenie sejmowe dla załatwienia paru zaległych ratyfikacji. Endecja chce skrócić z tego posiedzenia, aby doprowadzić albo do zajęcia między rządem a lewicą w sprawie nadużyć wyborczych, albo też do rezygnacji lewicy z zajęcia stanowiska w tej sprawie. Jest to wyraźny dowód, że w kołach opozycji endeckiej panuje bardzo zły humor.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia

Na początku wczorajszego posiedzenia senatu uchwalono poprawki o zmianach w ustawie postępowania cywilnego, w sprawie zabezpieczenia powództw i egzekucji wyroków przeciwko związkom komunalnym, poczem przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o preliminarzu budżetowym.

Sprawozdanie to składał senator Szarski, zauważając, iż osiągnięcie równowagi budżetu własnymi siłami jest epokowym zdarzeniem w dziejach niepodległej naszej ojczyzny. Dla zwiększenia naszej zasobności potrzebna jest ciągła powściągliwość i ofiarność. Preliminarz rządowy jest ostrożny, realny i elastyczny.

Z chwilą nastania silnej władzy zaczęły oddziaływać dodatnie

czynniki gospodarcze. Nastąpiła poprawa pieniądza, a następnie faktyczna jego stabilizacja.

Centralnym zagadnieniem w Polsce — zaznacza dalej mówca — jest brak kapitału. Kapitał płynie tam, gdzie ma bezpieczeństwo i odpowiednią rentę. Bezpieczeństwo stworzyliśmy u nas względnie, teraz więc musimy w sposób rozumny zapewnić kapitałowi rentę. Zbyt wielkie obawy z powodu biernego bilansu uważa mówca za pewną psychozę. Analiza naszego bilansu wykazuje, że bierność jego jest biernością uśzlachetniającą, gdyż składają się na to surowce i środki produkcji, zupełnie zaś wykluczoną jest rzeczą, aby bierny bilans mógł wpłynąć na załamanie się naszej waluty. Ze wszystkich czynników na największą uwagę zasługują zbiory, które istotnie nie zapowiadają się dobrze. Niebezpieczeństwo to jednak w dobie obecnej, gdy po-

siadamy budżet zrównoważony oraz rezerwy, jest o wiele mniejsze niż bywało dawniej.

Po szczegółowej analizie budżetu, mówca stwierdza, że wykładnia jego nie jest wprawdzie różową, ale nie jest również czarna.

Komisja wnosi o przyjęcie uchwalonego przez sejm projektu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego bez zmian, jak też i załączonych rezolucji.

Po przyjęciu wniosku formalnego o połączenie dyskusji ogólnej z dyskusją szczegółową rozpoczęła się dyskusja nad budżetem, w której zabrał pierwszy głos sen. Horbaczewski (ukrańc). Następnym mówcą sen. Pozner (PPS.) przypomina, że komisja skarbowo-budżetowa senatu uchwaliła wezwać rząd, aby minister spraw zagranicznych należał do komitetu ekonomicznego ministrów. Jest to spowodowane tem, że w obecnych czasach polityka zagraniczna musi być oparta na podstawach ekonomicznych, świat dąży bowiem do tego, aby stabilizować pokój na podstawach ekonomicznego porozumienia.

Po przerwie sen. Głabiński oświadczył, że sytuacja finansowa państwa jest względnie pomyślna. Podatek majątkowy, uchwalony na cele regulacji waluty, powinien być uchylony, skoro waluta została ustabilizowana. Klub jego popierać będzie budżet, do którego zgłosił 14 poprawek.

W dalszej dyskusji za budżetem wypowiedział się sen. Januszewski (Wyzwolenie), Albrecht (Ch.D.) i Miklaszewski (Str. Chł.), przeciwko zaś — senator Kerner (koło żydowskie) i Hasbach (niemiec).

Po przemówieniu sen. Motza dyskusje przerwano. Następnego posiedzenia dziś.

Chrztu za polskie nazwiska domagał się od żydów pos. Czyszewski

Humorystyczne wystąpienie przedstawiciela chadeków

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjnej sejmowej toczyła się bardzo ciekawa, a chwilami humorystyczna dyskusja w sprawie wniosku o zmianę nazwiska. Domaga się uchwalenia takiej specjalnej ustawy stronnictwo chłopskie. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel chadecki poseł Czyszewski, który oświadczył, że wprawdzie ustawa taka jest pożądana, bo obecne przepisy są

skomplikowane, ale trzeba jednocześnie uniemożliwić żydom przyjmowanie nazwisk czysto polskich, chyba, że się wychrzcą. Poseł Grünbaum z koła żydowskiego w odpowiedzi oświadczył, że wniosek godzien jest wesołego feljetonu. P. Czyszewski, mówił, powinienby złożyć wniosek, ażeby żydzi nie używali polskich nazwisk rodowych, historycznych, żeby nie było Joska Radziwiłła, Mendla Potockiego, Hersza Zamoyńskiego, a to się nieraz w Kongre-

sówce spotyka. Przecież nie można przypuszczać, aby ktoś z żydów ubiegał się o nazwisko „Czyszewski“ i żeby się nawet w tym celu chrzcili.

Przedmówca p. Grünbauma był przez chwilę bardzo obrażony, po tem jednak uspokoił się i nie protestował, kiedy komisja zgodnie postanowiła upoważnić przewodniczącego i wnioskodawców do porozumienia się z rządem w sprawie opracowania noweli do ustawy o zmianie nazwisk.

Opodatkowanie dochodów p. Korfantego

przedmiotem obrad N. T. A.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym najwyższy trybunał administracyjny rozpatrywał skargę przewodniczącego komisji odwoławczej urzędu skarbowego w Katowicach w sprawie wymiaru podatku dochodowego, wymierzonego posł. Korfantemu za r. 1926. Sprawą było właściwie 3. Pierwsza dotyczyła podatku dochodowego od sumy 43.700 zł., pobranych przez p. Korfantego w charakterze prezesa komitetu wykonawczego kopalni. Chodziło o to, czy suma ta jest pensją, od której potrącono już w drodze zwykłej podatek dochodowy, czy też tantjema, jak dowodził przewodniczący, od której należy się podatek. Trybunał uznał, że suma ta stanowi pensję.

Dруга sprawa dotyczyła podatku dochodowego od sumy 90.000

zł., stanowiącej procent od kapitału, pożyczonego przez p. Korfantego „Drukarni Polskiej“ w Warszawie. Przewodniczący domagał się wyznaczenia podatku od tej sumy, trybunał żądanie to oddalił.

Trzecia wreszcie sprawa dotyczyła podatku od sumy 127.000 zł. stanowiącej odsetki od kapitału, pożyczonego przez p. Korfantego spółce wydawniczej gazety „Polonia“ w Katowicach. W tej sprawie trybunał administracyjny przychylił się do wywodów przewodniczącego komisji katowickiej i nakazał wymierzenie podatku.

Doktor
L. Poznański
Choroby wewnętrzne.

Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8.

Akcja wyborcza w Ameryce

staje się coraz bardziej namiętną

BIRMINGHAM (stan Alabama), 20. (Pat) — Tutejszy biskup metodystów oświadczył publicznie, iż na konwencji stronnictwa demokratycznego w Houston przedłoży protest, zaopatrzony w 500.000 podpisów przeciw nominacji katolika Smitha jako kandydata partii do prezydentury Stanów Zjednoczonych. Biskup, który jest demokracją, zapowiedział, że w razie nominacji Smitha, on i jego przyjaciele głosować będą na kandydata republikańskiego.

N. YORK 20 (Pat) Stronnictwo republikańskie liczy na to, że głosy naturalizowanych obywateli od dane zostaną podczas jesiennych wyborów przeważnie na Hoovera. Przewodniczący nowojorskiego komitetu hooverowskiego Hill sądzi, że około miliona takich naturalizowanych obywateli w samym sta-

nie Nowojorskim głosować będzie na dawnego kierownika „American Relief Fund“, a mianowicie żydzi, polacy, węgry, serbowie, belgowie itd.

Obliczenia te wydają się jednak raczej ryzykowne. Naturalizowani obywatele będą głosowali na Smitha, niezmiernie wśród nich popularnego, choćby dlatego, że jest on przeciwnikiem prohibicji.

Zdegradowany Pekin
Będzie się nazywał
Pej-Ping

PEKIN, 20 czerwca. (A. W.) — Przeniesienie stolicy chińskiej z Pekinu zostało już zdecydowane. Stolicą Chin ma zostać Nankin. Pekin zaś będzie orzemiesianowany na Pej-Pin.

Przełom w kryzysie chińskim

Opanowanie Pekinu przez wojska południowców zdaje się oznaczać moment zwrotny w przewlekłym kryzysie żółtego ogromu. Zamiast kilku improwizowanych ośrodków quasi państwowych na wielkiej przestrzeni od Kantonu do Pekinu i muru chińskiego jest tylko jedna armia i jedna władza, reprezentująca odradzającą się i budzącą do nowego życia naród chiński.

Z zajęciem starej stolicy bogdychanów władza ta może pretendować do uznania międzynarodowego i do uzyskania tych praw formalnych, których dotychczas państwa obce odmawiały różnym improwizowanym wicekrólom i generalom, mającym pod swym niepewnym zarządem tylko ości obszaru chińskiego.

Natychmiast po swem zainstalowaniu się w Pekinie rząd Kuonmitangu czyli narodowej rady chińskiej zamierza podjąć kroki w tym kierunku. Dotychczas dźwigają na sobie Chiny ciężkie dziedzictwo dynastji mandżurskiej w postaci całego szeregu starych i nowych traktatów, dających obszerne przywileje obcym i ograniczających suwerenitet „państwa środka” i jego zwierzchniej władzy. Konieczną i nader pilną rzeczą jest gruntowna rewizja tych traktatów, co w zasadzie uznają już wszystkie mocarstwa, lecz nie kwapią się do niej w praktyce.

Chamberlain oświadczał już parokrotnie, że Anglja gotowa jest przystąpić do owej rewizji lecz nie ma z kim się układać, gdyż Chiny nie posiadają rządu, któryby miał prawo w imieniu ich przemawiać. W ostateczności minister angielski zgłaszał gotowość wejścia w układy nawet z miejscowymi rządami byle te ostatnie wykazały pewne quantum solidarności, mocy i choćby względnej trwałości.

Tych przymiotów nie wykazał jeszcze w stopniu dostatecznym rząd nacjonalistów południowych i zapewne upłyne jeszcze jakiś czas, zanim państwa obce zgodzą się go formalnie uznać. Jakkolwiek prawie całe terytorjum Chin właściwych zjednoczyło się obecnie pod jego władzą, nie podlegają mu wszakże zewnętrzne prowincje, których związek ze środkowym państwem został w ciągu ostatnich lat trzydziestu bardzo rozluźniony.

Mandżurja już przed wojną światową przechodziła różne koleje, a po wojnie usadowił się w niej Czangsolin i przy pomocy Japonji stał się czemś w rodzaju udzielnego władcy. Jako kolebka panującej dynastji miała Mandżurja dla Chin wielkie znaczenie, które obecnie siłą rzeczy straciła. W ostatnich latach przed wojną rząd pekiński zaczął ją w celach politycznych forsownie kolonizować żywiołem chińskim, lecz w ciągu tak krótkiego czasu nie osiągnięto poważniejszych rezultatów i Mandżurja pozostała odrębnym krajem, mocno różniącym się od Chin.

Niewątpliwie Japonja dołoży wszelkich usiłowań, aby ta odębność zyskała sankcję międzynarodową tudzież zgodę ze strony Chin. Była nawet pogłoska, jakoby w tym przedmiocie zostały już rozpoczęte układy z rządem nacjonalistycznym, który ma niemałe trudności i musi dbać o dobre stosunki ze swą wyspiarską sąsiadką.

Mongolja zaraz po upadku dynastji zaczęła się odrywać

od Chin. Wpływy rosyjskie na tamtejszych władców były bardzo silne, a przejęły je po wojnie sowieci.

Przez jakiś czas krążyła nawet wersja, jakoby Mongolja zgadzała się wejść do związku republik sowieckich. Trudno zresztą mówić o wpływach politycznych w kraju bardzo rozległym, a mało zaludnionym kraju, będącym właściwie wielką pustynią i oczekującym kolonizatorów i gospodarzy. Rosja

sowiecka nie zdaje się być zdolną do tej roli, gdyż nie posiada kapitałów, które byłyby potrzebne dla przeprowadzenia kilku linii kolejowych i dróg bez których o prawidłowej kolonizacji nie może być mowy.

Właściwym tedy przedmiotem oraz celem obecnego procesu dziejowego są Chiny w ścisłym tego słowa znaczeniu, które same jedne stanowią duży obszar i olbrzymi konglomerat ludności.

Wynik tego procesu będzie miał wielkie znaczenie dla całego świata i dla Europy z Polską włącznie. Byłoby wielką naiwnością uważać kwestję chińską za coś zgoła obojętnej dla nas. Pouczyły nas zresztą o tem wypadki, które od trzydziestu lat rozwijały się przed oczami żyjącego pokolenia i poważnie wpływały na jego losy

J. Mazurski

Wpływ prasy na wybory

Uwagi krytyczne na marginesie ostatnich wyborów w Kraju i zagranicą

W retrospektywnym rzucie oka na ubiegłe wybory, tak u nas, jak i zagranicą, nasuwają się dość ciekawe refleksje na temat wpływu prasy na wyniki wyborów. Przedewszystkiem rzuca się w oczy jedna okoliczność: Jest faktem, że partje z dobrą prasą poniosły w czasie wyborów ciężkie straty, podczas gdy tryumfowały partje, nie posiadające prasy, lub prasę naogół niedostateczną.

A więc teza: „im lepsza praca jakiejś partji, tem gorzej wychodzi ta partja na wyborach i odwrotnie.

Potwierdzenie tej tezy znajduje my w stosunkach niemieckich, a jeszcze jaskrawiej we Wiedniu. We Wiedniu ukazują się trzy rozpowszechnione w całej Austrii i poza jej granicami pisma: „Neue Freie Presse”, „Neues Wiener Journal” i „Neues Wiener Tageblatt”. Wszystkie trzy popierają z pewnemi drobnymi odchyleniami mieszczańską demokrację. Ta mieszczańska demokracja, która w postaci liberalizmu wyłącznie panowała w Austrii jeszcze w latach siedemdziesiątych ub. stulecia, niema już dziś ani jednego posła, nawet nie wystawia już kandydatur. Zniknęła ona wogóle, jako czynnik parlamentarny, podczas gdy dziennikarsko wciąż jeszcze dominuje.

Wniosek ostateczny: Kto chce utrzymać partję na wysokości, musi troszczyć się o to, aby miała ona możliwie mało i możliwie złe pisma.

A może jest jednak inaczej? Przedewszystkiem należy czynić zasadnicze różnice geograficzne pomiędzy stolicą i wielkimi miastami, a wsią i miastem prowincjonalnem. Uogólnianie wyżej przytoczonych wniosków prowadziłoby do bardzo błędnych rezultatów.

Wybory w stolicy rzeczywiście jedynie w nieznacznym stopniu podlegają wpływom prasy. Mieszkaniec wielkiego miasta jest daleko sceptyczniejszy od mieszkańca prowincji. Głosuje on niesłuchanie często zupełnie inaczej, niż mu to zaleca jego pismo codzienne. Czyta on daną gazetę często nie z powodu jej tendencji politycznej, lecz dlatego, że jest wyjątkowo tania, lub wyjątkowo dobrze poinformowana, lub podaje wyjątkowo dużo plotek. Swój sąd polityczny kształtuje na podstawie różnorodnych źródeł poznania, w teatrze i kinie, na odczytach i wiecach, na plakatach, na słupach i obserwacjach pochodach ulicznych. Gazeta jest dlań jednem ze źródeł in-

formacyjnych, obok wielu innych. Zupełnie inną rolę odgrywa gazeta w małym miasteczku, a u nas nawet i w większych miastach prowincjonalnych. Pismo lokalne musi być czytane ze względu na wiadomości i ogłoszenia lokalne. Takie pismo lokalne tarzyszy obywatelowi od pierwszej chwili, gdy się nauczył czytać, aż do końca śmierci.

Inne źródła informacyjne tryskają rzadko, lub nigdy. Zebrania polityczne nie odbywają się prawie wcale. Innych gazet również prawie się nie widzi, gdyż sąsiad zwykle czyta tę samą gazetę. Jak

nie słychanie wielki jest wpływ prasy prowincjonalnej, przekonała się już na własnej skórze niejedna partja.

Typowym przykładem tych stosunków jest sytuacja w Meklenburgu. W okręgu tym, pomimo silnego elementu wielkich właścicieli ziemskich, istniała zawsze silna partja lewicy mieszczańskiej. Rekrutowała się ona zarówno z chłopów, jak i mieszkańców miasteczek. Odpowiadało to nastrojowi ogromnej większości prasy tego okręgu.

Od czasu wyborów niemieckich w r. 1924 niema już w Meklenburgu partji demokratycznej, gdyż za czasów inflacji prawica wykupiła całą prasę tego okręgu, a czytelnicy czytali je dalej, w braku innych gazet i stali się reakcjonistami.

Przykłady te winny powstrzymać kierownicze sfery partyjne od zbyt pochopnych wniosków, szczególnie w naszych stosunkach, gdzie są one jeszcze znacznie donioślejsze, a to z tego powodu, że mamy jeszcze znacznie mniej innych źródeł informacyjnych dla obywatela, niż to ma miejsce zagranicą.



Interes przedewszystkiem

List Fr. Kruppa do Napoleona III.

Jeden z miesięczników niemieckich („Das andere Deutschland”) odnalazł i ogłosił niezmiernie ciekawy list króla armatniego z Essen, Fryderyka Kruppa do cesarza francuzów, Napoleona III. List ten, datowany z dn. 29 kwietnia r. 1868, brzmi jak następuje:

„Zachęcony i ośmielony zainteresowaniem, jakie Jego Cesarzka Mość raczył okazać skromnemu przemysłowcowi, pozwalam sobie przesłać Jego Cesarzkiej Mości ilustrowany katalog fabrykatów z moich zakładów. Żywię nadzieję, iż zwłaszcza cztery ostatnie stronicie, zawierające rysunki armat mojej konstrukcji, na które otrzymałem już zamówienia od kilku rządów europejskich, zwrócą na siebie uwagę J. C. Mości i usprawiedliwią w ten sposób śmiałość mego postępku. Składając J. C. Mości wyrazy mego najgłębszego szacunku i szczerego podziwu, pozostaję uniożonym i oddanym J. C. Mości służyć.”

podpisano: Fryderyk Krupp.
Zainteresowanie Napoleona III, o którym wspomina na początku swego listu Krupp, odnosi się zapewne do wystawy międzynarodowej w Paryżu z r. 1867, gdzie znalazł się i pawilon zakładów Kruppa. Napoleon III nie dał się jednak skusić namowom i po- chlebstwom niemieckiego króla

armatniego. Nie udzielił mu zamówień na armaty. Zdaje się, że nie miał racji tym razem, gdyż w 18 miesięcy później armaty Kruppa dostały się do Francji w sposób wcale nie pacyfistyczny.

Wpaniały lot nad oceanami

Ubiegłej jesieni, krótko przed odlotem jaskółek, pewien górnik francuski umocował bilecik pod skrzydłem jaskółki, która miała swe gniazdo w jego domku, z następującym napisem:

„Latem 1927 r. mieszkałem u A. R. w Saint-Avoid we Francji i mam mu, po powrocie przynieść wiadomości z kraju, w którym znajdowałem się w czasie mej nieobecności.”

Jaskółka przyleciała z powrotem na wiosnę i przyniosła odpowiedź, która brzmi:
„Zbudowałem na zimę swe gniazdko u Józefa Bady na wyspie Martynice, który polecił mi oddać serdeczne ukłony memu poprzedniemu gospodarzowi.”

Jak więc widzimy jaskółka dokonała szczęśliwie lotu z Francji na Małe Antyle i z powrotem.

DROBIAZGI

Ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego dały socjalistom niemieckim 156 mandatów — w tem wybranych zostało 20 kobiet. Do sejmiku pruskiego na 136 mandatów socjalistycznych weszło 15 kobiet socjalistek. Ogółem kandydowało ich z ramienia niemieckiej partji socjalistycznej 63. Pismo kobiece „Świat Kobiecy” (Frauenwelt) wychodzi w nakładzie 300.000 egzemplarzy!

Według statystyki warszawskiej za ostatni miesiąc, wstąpiło w związek małżeński panien w wieku od 18 do 25 lat 32 proc., od 25 do 35 lat 28 proc., od 35 do 45 lat 18 proc. Reszta małżeństw dotyczy jeszcze starszych, wzdlednie młodszych już od 16 lat.

Nastaly złote czasy staropanieństwa.

Pos. Dłaman pisze w „Robotniku”:

„U wejścia do gmachu sejmowego — pisze — umieszczona jest tabliczka, podająca przechodniowi do wiadomości nazwę ulicy, numer domu i nazwę właściciela. Ze zdziwieniem czytamy: ul. Wiejska nr. 4, 6, 8, Dom rządowy. Co to znaczy? Czy ministrowie złożyli fundusze i nabyli od państwa gmach sejmowy. Jeżeli nie, to skąd rząd przychodzi do własności, a w szczególności do „własności” majątku państwowego?”

Rzecz cała polega na pomieszaniu pojęć „państwo” z pojęciem „rząd”. Przykładów takiego pomieszania pojęć jest więcej. Ot np. w zakresie szkolnictwa! Mówi się — „gimnazjum rządowe” nie „państwowe”, w odróżnieniu od prywatnego...”

Należałoby to raz na zawsze wyjaśnić.

Przemysłowiec londyński L. Gordon

zaprosił przed kilku dniami przedstawicieli prasy, aby im zademonstrować wynalazek przez siebie — suknie z metalu. Wynalazek Gordona polega na tem, że impreguje zwykłe materiały jakąś mieszaniną niklową, której tajemnicy wynalazca nie chce na razie zdradzić. Mieszanka ta czyni suknie prawie, że niezniszczalnemi. Można takie suknie i ubrania nosić przez 20 — 30 lat bez żadnego uszczerbku. Ta mieszanka niklowa nadaje się do impregowania wszelkich materiałów, a więc tak płótna, jak jedwabiu i wełny.

Ale to właśnie napewno nie spodoba się damom, godzi bowiem i to śmiertelnie, w kobiecą modę. Moda jest zaleną i kapryśną, a trwałość i niezniszczalność oto przymioty, z którymi moda najtrudniej się chyba pogodzi.

Niejaki Horacjusz Botomley, po opuszczeniu więzienia, założył pismo pod nazwą „John's Blunt”, którego pierwszy numer ukazał się w tych dniach w Londynie.

Numer ten zawiera manifest do „człowieka ulicy”, w którym między innemi czytamy:

„Oto mój dziennik. Szanowni Czytelnicy przekonają się, że po latach ciężkich doświadczeń i walk z losem, trzeźwy w swych sądach, pełen ufności i przetrkany o mocy latum, wznawiam na pracę jako trybun człowieka ulicy i jako obrońca najędźniejszego psa bezdomnego.

„Jestem najgłębiej przekonany, że każdy człowiek, już od chwili swego na rodzenia, jest stworzeniem, którego koleje losu z góry są wyznaczone i równie niezmiennie, jak bieg ciał niebieskich we wszechświecie...”

Historyczne ruiny w Czersku

zwiedził wczoraj prezydent Rzplitej.

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym popołudniu prezydent Rzplitej w towarzystwie adjutanta, ministra spraw wewn. Składkowskiego, prezydenta miasta Warszawy Słomińskiego i innych osób udał się samochodem do ruin zamku w Czersku, zwiedził je bardzo dokładnie. Wynikiem tej wizyty będzie prawdopodobnie znalezienie funduszu na konserwację tej cennej historycznej pamiątki. W czasie pobytu w Czersku i okolicy ludność miejscowa owacyjnie witała prezydenta, a dzieci szkoły ludowej z okolicy, które przypadkiem w tymże czasie zwiedzały ruiny, zasypały prezydenta kwiatami.

Por. Zaćwilichowski jedzie na studia wojskowe

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że por. Zaćwilichowski, urzędnik do szczególnych zleceń w prezydium rady ministrów, niebawem ma opuścić swoje stanowisko i wyjechać do Paryża na dalsze studia wojskowe.

Zamach na włoskiego konsula

RZYM, 20 czerwca. (A.T.E.) — Dzienniki donoszą z Kurytyby w Brazylii, że dokonano tam zamachu rewolwerowego na włoskiego konsula generalnego. Jednakże konsul wyszedł bez szwanku. Prasa włoska zwraca uwagę na fakt, że Ameryka Południowa stała się ostatnimi czasy terenem wzmożonej akcji antyfaszystowskiej, wobec czego rządy tamtejsze winny wzmocnić środki ostrożności.

Cziczeryn chory Będzie go zastępował Litwinow

MOSKWA, 20 czerwca. (A. W.) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczeryn, którego stan zdrowia jest w dalszym ciągu niezadawalający, udaje się w końcu lipca na dłuższy urlop wypoczynkowy, który spędzi zagranicą. Zastępować go będzie komisarz Litwinow.

Olbryzie tereny pod wodą w stanach Arkanzas i Missuri

LONDYN, 19 czerwca. (A.T.E.) Donoszą z Nowego Jorku, że w stanach Arkanzas i Missuri 200 tysięcy akrów ziemi znajduje się pod wodą. Szkody są olbrzymie, ponieważ wezbrane wody pokryły przeważnie ziemię najlepszą i obficie zasianą. Należy uważać zbiory na tej olbrzymiej przestrzeni za stracone.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanji

MADRYT 19. (A.T.E.) Na linii kolejowej Getaff—Madryt wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy wpadł na towarowy, przy czym 16 osób odniosło ciężkie rany.

Piec w domu z małym wydatkiem!

Doświadczonym gospośm nietrudno dzisiaj podać na stół smaczną a pożywną babkę, wiedzą one bowiem iż według wypróbowanych przepisów Oetkera na proszku do pieczenia „Backin” Dra. Oetkera piec można doskonale i tanio. Wiele zupełnie nowych przepisów zawiera świeżo wydana książeczka z barwnymi ilustracjami, wydanie F. W niej są podane również bliższe szczegóły o aparacie do pieczenia „Czarodziej”, za pomocą którego na małym płomym gazowym można piec, smażyć i gotować.

Dr. A. Oetker, Oliwa

Mord w parlamencie

Poseł Radicz zastrzelony został na sali posiedzeń

BIAŁOGRÓD 20. (AW). Opinię publiczną zaalarmowały dzisiaj doniesienia o wypadku morderstwa dokonanym w Skupczynie, na osobie jednego z posłów.

Szczegóły zajścia przedstawią się następująco:

Dzisiejsze posiedzenie „Skupczyny” rozpoczęło się wśród dużego chaosu i miało przebieg nad wyraz burzliwy. Szczególnie głośno zachowywał się synowiec znanego przywódcy chłopów chorwackich, Paweł Radicz, który wielokrotnie zwracał się w stronę ław, zajętych przez przeciwników politycznych, watajaci: „Swinie, łotry, bandyci!”.

Ponieważ wrzawa ani na chwilę nie ustawała przeto przewodniczący przerwał posiedzenie.

Ledwie wyszedł przewodniczący z sali obrad, rozległy się okrzyki: „Radicz zwanjawał! Należy go oddać do szpitala! Pod obserwację lekarzy!”.

W tym momencie podniósł się nagle z miejsca poseł radykalny Raczicz, w którego rękę błysnęła rewolwer. Rozległo się sześć strzałów. Siedzący w pi-rwszym rzędzie ław Paweł Radicz, synowiec Stefana Radicza, osunął się z okrwawoną twarzą na ziemię. Następnie osunęli się na ziemię ze swych miejsc ranni posłowie: dr. Brunar, Passariczek, dr. Branza i sam przywódca chłopskiego stronnictwa chorwackiego, Stefan Radicz.

Przybyły lekarz stwierdził zgon Pawła Radicza. Rannych posłów, przeważnie bardzo poważnie, przewieziono do szpitala.

Poseł Raczicz, sprawca morderstwa, stał spo-

kojnie na swoim miejscu. Na salę wkroczyła żandarmerja i aresztowała go.

Z obawy przed zaburzeniami ulicznymi gmach parlamentu został otoczony przez żandarmerję, która broni wstępu do „Skupczyny”.

Rozeszły się po mieście pogłoski, że tłum zlin-czował zabójcę. Pogłoski te okazały się nieprawdziwe.

Na wieść o morderstwie zebrał się natychmiast rząd, aby omysleć środki, mające zapobiec ewentualnym następstwom.

Król odwiedził wszystkich rannych posłów.

PRAGA 20. (AW). Połączenia telefoniczne między Jugosławią a Czechosłowacją zerwane.

BIAŁOGRÓD 20 (Pat) Jugosłowiańska agencja telegraficzna „Avala” donosi, że od strzałów posła Raczicza padli zabici: Horwac, Jzura, Bassariczek i Paweł Radicz, rany odnieśli Stefan Radicz, Grandia, Jelasicz i Hernar. Czyn zbrodniczy wywołał oburzenie we wszystkich sferach ludności. Po krwawym incydencie zebrała się rada ministrów, która postanowiła podjąć śledztwo i zdecydowała, iż pogrzeb zabitych odbędzie się na koszt państwa. Na koszt państwa udzielona będzie również pomoc lekarska rannym. Do parlamentu wpłynęły wnioski o udzielenie zasiłku rodzinom posłów, którzy padli przy spełnianiu swych obowiązków.

Amundsen dotarł do gen. Nobile Druga grupa rozbitków „Italji” odnaleziona została przez lotników ze statku „Hobby”



Główni uczestnicy ekspedycji, która wyrusza na poszukiwanie gen. Nobile. Stoją od strony lewej do prawej: lotnik Dietrichson, milioner amerykański Ellsworth, finansujący wyprawę, Roald Amundsen, kierownik wyprawy oraz lotnik Rüsser Larsen.

Amundsen wylądował na krę Nobilego

BERLIN, 20 czerwca. (Pat.) — „Berliner Tageblatt” donosi z Oslo, że „Morgen Bladet” późnym wieczorem przyniosła wiadomość, iż Amundsen we wtorek popołudniu

WYLĄDOWAŁ POMYŚLNIE PRZY OBOZIE NOBILEGO.

W całym Oslo zapanowała niesłychana radość. Potwierdzenia wiadomości dotychczas jednak niema.

„Berliner Tageblatt”, przynosząc tę wiadomość, podkreśla, że odważne przedsięwzięcie Amund-

sena, które takim sukcesem zostało uwiecznione, jest wspaniałym dowodem solidarności ludzkiej, stosunki bowiem pomiędzy Amundsenem i Nobilem nie były dotychczas zbyt przyjazne, wobec jednak strasznego niebezpieczeństwa, w jakim się znalazł Nobile, Amundsen nie tracąc chwili, spieszy na ratowanie zagrożonego towarzysza.

Lotnicy dotarli do rozbitków

KINGSBAY, 20 czerwca. Według radiotelegramu ze statku „Hobby” samolotem, które wystartowały z tego okrętu, udało się odnaleźć część załogi „Italji”, uniesionej razem z powłoką sterowca.

Samoloty zrzuciły rozbitkom ubrania, żywność i broń, poczem powróciły na „Hobby”.

Ekspedycję, która na saniach wyruszyła na poszukiwanie gen. Nobilego powiadomiono o miejscu pobytu rozbitków.

Wobec niewyraźnego odbioru radiotelegramu oczekują tutaj z ogromnym napięciem powtórzenia tej wiadomości.

Gen. Nobile zaopatrzony w żywność

BERLIN, 20 czerwca. (Pat.) — Z Kingsbay donoszą, że lotnik Madalena podczas swego dzisiejszego lotu odnalazł obóz generała Nobile i krążąc nad nim rzucił mu środki żywności i narzędzia, których nadesłania generał Nobile żądał. Do godz. 7 wieczorem nie nadeszła żadna wiadomość o Amundsenie.

„Malygin” posuwa się naprzód

MOSKWA, 20 czerwca. (Pat.) Sowiecki łamacz lodów „Malygin”, który wyjechał na poszukiwanie wyprawy gen. Nobile, po 15-godzinnym błądzeniu pomiędzy górami lodowymi, zdołał utorować sobie drogę wśród lodów; obecnie znajduje się o 15 mil na zachód od przylądka Nadziei, poza 76 st. szerokości północnej.

Doktor — bohater

RZYM, 20 czerwca. (A.T.E.) — Znany profesor chirurgji Turynu, Dogliotti zawiadomił podsekretar-

za stanu w min. lotnictwa, że gotów jest udać się samolotem do Kingsbay, skąd wyruszy na poszukiwanie gen. Nobile, ażeby opuścić się na spadochronie i nieść pomoc lekarską załodze „Italji”.

Szwedzi wysyłają hydroplany

SZTOKHOLM, 20 czerwca. — (Pat.) — Wielki hydroplan szwedzki „Upland” przybył wczoraj wkrótce po północy do Kingsbay. Hydroplan ten wyruszy niezwłocznie do wyspy Amsterdam, dokąd przybędą również w dniu dzisiejszym okręty „Tania” i „Quest”, na których znajdują się trzy samoloty innej ekspedycji szwedzkiej.

Oślepiający blask lodów utrudnia poszukiwanie

KINGSBAY, 20 czerwca. — Lotnicy Larsen, Lützow i Madalena doszli na zasadzie swych nieudanych wypraw do Nobilego do przekonania, że w poszukiwaniach swoich muszą zastosować jakieś nowe środki.

Główną przeszkodą w odnalezieniu rozbitków stanowi oślepiający blask lodów i kanały wolnej od lodów wody, która odbijając silnie światło słoneczne, powoduje złudzenie optyczne i fantastyczne gry cieni zwałów lodowych.

W takich warunkach nie może być mowy o odróżnieniu wśród mas lodowych postaci ludzkich i namiotu gen. Nobile.

Do następnych lotów lotnicy postanowili zabrać większą ilość rakiet, wytwarzających słupy dymu i rozrzucić je na małych spadochronikach w nadziei, że generałowi Nobile uda się je znaleźć.

Rakietami temi miałby generał Nobile w razie dostrzeżenia samolotu wskazać lotnikom kierunek i miejsce, gdzie się znajduje.

Podróż do Ameryki w ciągu 3 godzin odbyć będzie można na olbrzymim samolocie

GENEWA 20. 6. (Tel. wł.)—Z wiosną roku przyszłego ma być dokończona budowa olbrzymiego samolotu-wodnopłatowca dla regularnej komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką. Płatowiec budują zakłady Dorniera w Szwajcarii („Kaltenrhein“).

Będzie on największym samolotem doby obecnej. Olbrzyma tego będzie poruszać 12 silników (dotychczas największe samoloty posiadają 3 do 4 silników), które będą tak silne, że 6 z nich wystarczy do utrzymywania w powietrzu samolotu. Ogólna siła motorów wynosić ma 4000 Km., szybkość ponad 2000 klm. na godzinę.

Samolot Dorniera będzie mieścił 40 osób, z których 10 przypadnie na obsługę, 30 zaś na pasażerów. Obsługa składać się będzie z kapitana, pilotów, mechaników, radiotelegrafistów a nawet kuchni elektrycznej z salą jadalną. Zbiorniki benzynowe olbrzyma mają mieścić paliwa na 60 tys. klm. lotu.

Eskadra polska przybyła do Konstantynopola

KONSTANTYNOPOL, 20 czerwca. (Pat.) — Trzy samoloty polskie pod dowództwem płk. Rayskiego, przeleciawszy o godzinie 17 m. 15 nad granicą turecką, przybyły o godz. 18 min. 45 do Konstantynopola.

Na spotkanie lotników polskich wyleciała eskadra turecka złożona z 3 aparatów. Lotnisko było udekorowane flagami polskimi i tureckimi.

Po wylądowaniu lotnikom zgotowano serdeczne przyjęcie. Orkiestra odegrała hymn polski i turecki.

W odpowiedzi na przemówienie powitalne zabrał głos pułkownik Rayski, dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich.

Następnie lotników polskich odwieziono do hotelu „Para Palace”

Wielkie manewry armii czerwonej

MOSKWA 20. (AW). Na Krymie odbędą się ponownie manewry armii sowieckiej, które mają wykazać jej sprawność i przysposobienie techniczne w dziedzinie walki gazowej.

Na Sewastopol przypuszczony zostanie atak hydroplanów, oraz floty morskiej. Sewastopol broniący będzie przez kilka krążowników. Na miasto wypuszczoną być ma znaczna ilość granatów i zwiających.

Rząd grecki odrzucał żądania robotników

LONDYN, 20 czerwca. (Pat.) — Tel. Comp. „Chicago Tribune” do nosi z Aten, że z powodu strejku wiele miast pozbawionych jest wody i światła. Komitet robotników postawił rządowi ultimatum, domagające się 8-miogodzinnego dnia pracy oraz podwyższenia płac w fabrykach tytoniowych.

Rząd postanowił nie przychylić się do żądań robotników i trzyma w pogotowiu silne oddziały wojska.

Pomnik ku czci miliona poległych żołnierzy

LONDYN 18 (Pat) — Ambasador brytyjski w Belgii sir George Graham dokonał wczoraj uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci miliona żołnierzy i oficerów brytyjskich, poległych w czasie wojny. Pomnik znajduje się w Katedrze w Antwerpii.

Kobietom od lat 20 wolno brać udział w głosowaniach wyborczych.

LONDYN, 18 (Pat) Izba lordów przyjęła dziś w 3-em czytaniu projekt ustawy przyznającej kobietom od lat 21 czynne prawo wyborcze. Przyjęcie projektu nastąpiło bez dyskusji. Ponieważ projekt przyjęty został przez obie strony, stanowi on obecnie prawo obowiązujące.

Trąd na Ukrainie.

RYGA 19. (ATE). Na Ukrainie, jak donoszą z Charkowa, zanotowano kilka wypadków trądu. W Mikołajewie koło Chersonia zdarzyły się trzy wypadki tej strasznej choroby.



Dr. med.
H. Hammer
Akuszerka i chor. Kobieta
Wschodnia 38, tel. 28-59
od 3-5 po poł.

Szachy

Dwie zwyciężące partie turniejowe

I. Gambit pionem damy (grana na turnieju w Berlinie)

Białe—Bogoljubow	Czarne—Brinckmann
1. Sg1—f3	d7—d5
2. c2—c4	e7—e6
3. d2—d4	c7—c6
4. e2—e3	Sb8—d7
5. Gf1—d3	Sg8—f6
6. Sb1—c3	Gf8—d6
Lepiej byłoby Ge7.	
7. e3—e4!	d5xe4
8. Sc3xe4	Sf6xe4
9. Gd3xe4	Sd7—f6

Należało zagrać c6—c5. Uczynionem posunięciem czarne wpędzają gońca na pole, na które sam chciał się dostać.

10. Ge4—c2	h7—h6
11. O—O	O—O
12. Dd1—d3	b7—b6
13. b2—b3!!!	Gc8—b7
14. Gc1—b2	Wf8—e8
15. Wf1—c1	c6—c5?

Polem posunięciu czarne są bezpowrotnie zgubione.

16. d4—d5	Gb7—c8
17. Wa1—d1!	Gd6—c7

18. d5—d6 Gc7—b8
19. Gb2xf6 Czarne poddały się.

II. Indyjska obrona (grana na turnieju w Londynie)

Białe—Thomas	Czarne—Winter
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	Gf8—b4
4. Dd1—c2	c7—c5
5. d4xc5	Sb8—a6
6. a2—a3	Sb4xc3?
7. Dc2xc3	Sa6xc5
8. b2—b4	Sc5—e4
9. Dc3—d3	

Dama powinna była pójść na d4. Białe mają wprawdzie parę gońców, ale ich partja jest źle rozwinięta, co się też niebawem mści.

9.	d7—d5
10. c4xd5	Se4xf2!
Piękna decydująca ofiara.	
11. Kexf2	Sf6—g4+
12. Kf2—g3	Dd8—f6!
13. Sg1—f3	Df6xa1
14. Gc1—d2	Sh5—f6!
15. e2—e4	e6xd5
16. e4xd5	O—O
17. Gd2—c3?	Dalxc3

Białe poddały się.

Wielkie plany sportowe snuje dyrekcja powszechnej wystawy krajowej

W biurze dyrekcji powszechnej wystawy krajowej odbyło się zebranie komisji sportowej przy dyrekcji PWK. Obradom przewodniczył prezes wlkp. tow. wyścigów konnych radca K. Zychliński, a uczestniczyli w nich przedstawiciele związków i stowarzyszeń sportowych, jak wioślarstwa, piłki nożnej, hockey'u, Automobilklubu, turystyki, Sokoła itd.

Referował szereg spraw, dotyczących udziału sportu w wystawie powszechnej, komendant centr. wojsk. szkoły gimnastyki i sportu pułk. dr. Osmólski, który przedstawił stan prac przygotowawczych około udziału wychowania fizycznego i sportu w wystawie, dalej zadania komitetu doradczego, szkic kalendarjum zawodów, przygotowania techniczne i stronę finansową.

Zycie sportowe w Polsce zobrazować ma na wystawie wystawa sportowa; przewidziany jest udział urzędów państwowych a więc państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, dalej nauczania kierowników wychowania fizycznego, dalej związków sportowych, polskiego komitetu olimpijskiego A. Z. S., stowarzyszeń wychowawczych, prowadzących pracę sportową, jak harcerstwo, Sokół, związki młodzieży itd. Komitet doradczy, którego nazwa zostanie prawdopodobnie zmieniona na komitet organizacyjny, zajmie się w po-

rozumieniu z centralnymi instytucjami, pracą organizacyjną na miejscu.

Kalendarjum zawodów obejmuje m. in. zawody gry w polo konkursy hipiczne, wyścigi konne, zawody balonów, hockey na trawie, międzynarodowe zawody szermiercze, dalej wioślarstwo, lekka atletyka, piłkę nożną, szereg imprez samochodowych i motocyklowych itd.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referacie dr. Osmólskiego, poruszono szereg spraw, odnoszących się do strony technicznej i finansowej działu sportowego na wystawie. Miasto buduje dla zawodów sportowych wielki, nowoczesny stadion na Błoniach Wildeckich.

Powszechna wystawa krajowa zaś ogromny hippodrom na Błoniach Grunwaldzkich. Poza przewidziane jest urządzenie regat wioślarskich na jeziorze Góreckim w Ludwikowie.

Berlin witał entuzjastycznie zdobywców oceanu atlantyckiego

BERLIN, 20. (AW) Dziś o g. 18 min. 30 na lotnisku w Tempelhofie wylądował samolot „Europa” na którym przybyli via Hamburg Koehl, Hünefeld i Fitzmaurice.

Samolot, którym przybyli bohaterzy lotnicy, eskortowało od Hamburga 50 samolotów niemieckich.

Aparat, na którym przybyli do Berlina zdobywcy oceanu, zasypywany został kwiatami.

Z lotniska wysłana została depesza do Hindenburga.

Przybyłych lotników witał owa czynnie tłum, liczący 100 tysięcy ludzi.

Trzęsienie ziemi w Niemczech Huki podziemne i falowanie ziemi

BERLIN, 20 czerwca. — Pisma berlińskie donoszą: Wczoraj wieczorem o godzinie 20 m. 30 odczuto w Andernach trzęsienie ziemi. Meble przewracały się, szyby w oknach dzwijały.

Falowanie ziemi, któremu towarzyszyły huki podziemne, trwało zaledwie kilka sekund.

Również w okolicach środkowego Renu odczuto gwałtowne falowanie ziemi dwukrotnie, mianowicie bardzo intensywne wstrząśnienie o godzinie 22 min. 23, trwające około 20 sekund, poczem po półminutowej przerwie drugie wstrząśnienie nieco słabsze i krótsze.

Groźne rozruchy bezrobotnych W Cziecie pobito kilku urzędników

MOSKWA, 20 czerwca. (A. W.) W Cziecie doszło do rozruchów na tle niewypłacania obiecanych zasiłków bezrobotnym, w czasie zatargów na tem tle pobito kilku urzędników sowieckich. Do Czyty

wysłana została specjalna komisja śledcza wobec istniejących poszlak, że niewypłacanie zasiłków wywołane jest większymi nadużyciami w instytucjach sowieckich w Cziecie.

**Teatr
lit. art.**

w ogrodzie
Cegielniana
Nr. 16.
pod dyrekcją
Walerego Jastrzębca

Dziś premjera
wielkiej aktualno-satyrycznej rewji **Władysława Polaka**

o p. t. o

Rakieta na Księżyc

u udziałem całego zespołu z gościnnymi występami

pieśniarki **Janiny Madziarówny,**
artystki scen **Jadwigi Hryniewieckiej**
paryjskich

art. teatru **Heleny Buczyńskiej**
„Qui pro quo” i ulubieńca **Czesława Skoniecznego**
Łodzi

Codziennie dwa przedstawienia o g. 8 i 10. ♦ W niedzielę trzy przedstawienia: o g. 6, 8 i 10.

Dziś premjera
wielkiej aktualno-satyrycznej rewji **Władysława Polaka**

MAŁA LUDKI
NA ZABAWIE

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO
KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA ZŁ. 50 GR.
Warszawa 5, Chmielna 61 • D. K. G. • 0779

A. HUXLEY

Rozrywka czy zawód?

Przeciwno przesadzie w zabawie, tańcu i sporcie

W czasach, gdy zabawa, taniec sport zaczynają przekraczać granice rozsądku i stają się wyłącznym zajęciem pewnych sfer społeczeństwa, nie od rzeczy będzie w tej sprawie zacytować artykuł wybitnego literata angielskiego, A. Huxley'a (Przyp. Red.)

Aczkolwiek obecnie uprawia się sport we wszystkich cywilizowanych krajach, my, Anglii, możemy być dumni z tego, że Anglia jest ojczyzną sportu, jest krajem, skąd sport wyszedł, aby rozprzestrzenić się po całym świecie.

Sport, sport... zamykam oczy i widzę przed sobą nieprzejrzaną masę ludzi, dążącą do placów sportowych Epsom, Oxfordu i Cambridge, aby być obecnym na wyścigach, regatach wiosłarskich lub innej imprezie sportowej; myślenie o sporcie narciarskim, łyżwiarstwie i bobsleighowym. Godną podziwu jest niezmiernie wytrwałość uprawiających sport, którzy codziennie przerabiają swe ćwiczenia całymi godzinami, pomimo nieszczęśliwych wypadków, ścierania skóry, łamania nóg etc. — z wytrwałością, godną lepszej sprawy. Przyznaję, że acz-

kolwiek chwilowo każdego popołudnia udaje się na dwie godziny na tor saneczkowy ze względów zdrowotnych i aby zabawić czas pewien na łonie natury, a także od czasu do czasu jeżdżę na nartach, brak mi jednak prawdziwego ducha sportowego; nie lubię trenować się do jakiegoś sportu, niby galernik, podobnie jak nie lubię być obecnym na jakimś wydarzeniu sportowym w charakterze widza.

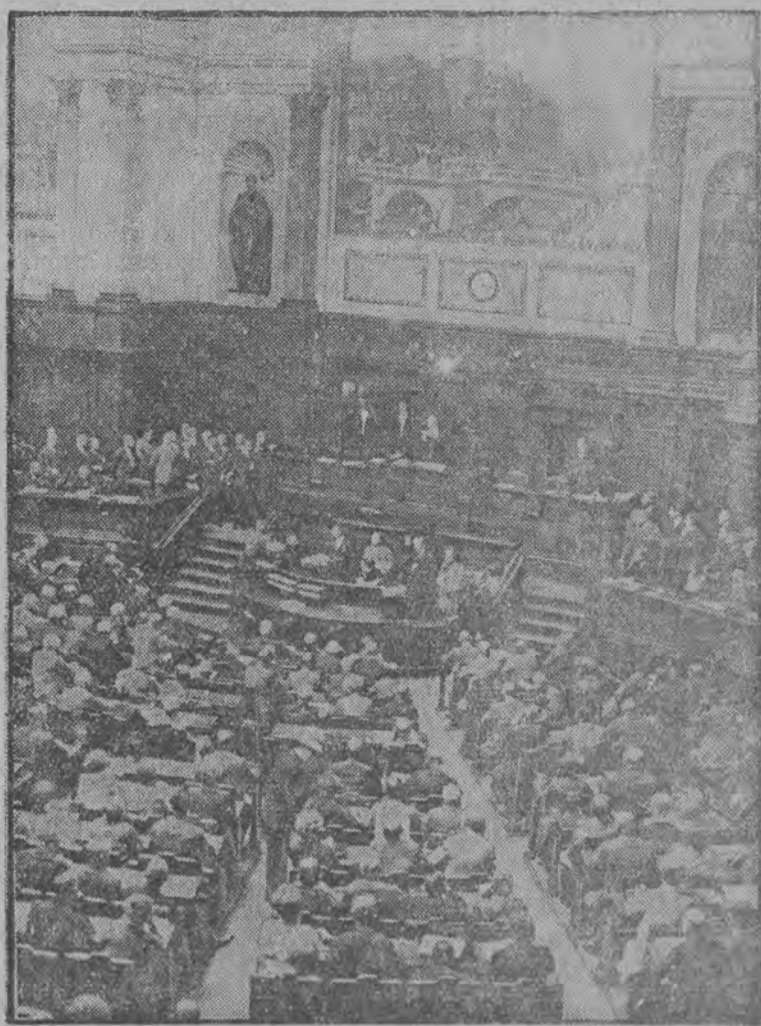
Nietylko sport mnie nie podnieca. Równie mało interesuję się ową czynnością w ramach czterech ścian, którą moi współcześni uważają za rozrywkę. Oto wracają ci sportowcy z placów sportowych do hotelów, kąpią się, przebierają, jedzą; jazz rozpoczyna swą barbarzyńską muzykę — ludzie tańczą, przesiadują w czasie przerw, palą, dowcipkują i piją, rozpoczynając jednak au-

tomatycznie tańczyć, gdy tylko rozlegnie się „głos Pana” — gramofonu. Powietrze robi się gęstsze, zadymione, gorętsze, gorsze — aż owi „używający” około 2-ej nad ranem zamykają wieczór. Tak dzieje się wszędzie, we wszystkich hotelach, kabaretach, kinach i restauracjach, w Dolomitach, w Londynie, w Szanghaju, Wiedniu, Sydney i New-Yorku. Tak spędzają dni i wieczory, jak niewolnicy. Jest to dla mnie bardzo ciekawy objaw; bardzo chciałbym wiedzieć, czy owi ludzie, którzy tak bohatersko poświęcają się swym przyjemnościom, przeżywają rzeczywiście ten proces tak, jak się powszechnie przypuszcza. Niektórzy z pośród nich wyglądają przecież raczej na umęczonych i melancholijnych. I gdy pomyślę, że nasz niezwykły entuzjazm dla sportu i użycia jest bardzo świeżej daty, znajduję usprawiedliwienie mego niezadowolenia. Nie jestem stary, ale mogę sobie przypomnieć z moich chłopięcych czasów, iż wówczas wszelkie uprawianie sportu miało umiarkowany charakter, kiedy to amatorzy w sporcie byli jeszcze amatorami, gdy jeszcze niewielu Amerykan grało w golfa, Francuzi nie uprawiali jeszcze boksu, dyskiem rzucali tylko Finowie i nie było jeszcze tańczących podwieczorków.

Dziś, po upływie niespełna 20 lat, tradycyjne anglosaskie zainteresowanie zorganizowanym sportem rozrasta się coraz bardziej i rozprzestrzenia się, niby choroba epidemiczna, na cały świat; sportowiec amator poświęca dziś dla wydoskonalenia się w sporcie tyleż czasu, ile dawniej zawodowiec. Organizowanie sportu stało się doniosłym i lukratywnym zawodem — podobnie jak organizowanie przyjemności. Włóczenie się po lokalach rozrywkowych, tańczenie po południu i wieczorem rozpowszechniło się we wszystkich częściach posiadającego świata. Nigdy dotychczas w historii ludzkości sport i przyjemności nie odgrywały takiej roli, jak obecnie.

Taniec, gry i zabawy towarzyskie są naogół do pewnego stopnia koniecznościami biologicznymi. Nawet zwierzęta bawią się społecznie, lub samotnie, tańczą i uprawiają dziwne rytuały w okresie parzenia się. Społeczeństwo ludzkie ma wszędzie i zawsze swój sport, taniec i rozrywki towarzyskie. I jest to zresztą niezbędne. Za czasów naszych ojców zainteresowanie to było za mało rozwinięte, my jednakże wprędliśmy w przesadę. Uczyniliśmy z naszej potrzeby odpoczynku i rozrywki uregulowaną doniosłą sprawą, absorbującą całkowicie nasz czas. Przodkowie nasi byli pod tym względem mądrzejsi.

Sejm pruski



Moment uroczystego otwarcia, które zostało zakłócone krwawą bójką.

Solą w oku Konserwy

jest walka Shawa w obronie praw człowieka i obywatela

Bernard Shaw był w ostatnich czasach obiektem gwałtownych ataków prasy angielskiej, a to dlatego, że potępił on niedawno fakt wyznaczenia nagród za ujęcie mordercy. Gdy następnie przestępca, dzięki zdradzie kompana, wpadł w ręce sprawiedliwości, skazano go na śmierć, ponieważ dowody jego winy były, według wszystkich prawników, niezbita. W „Weekly Dispatch” wydawca „Saturday Review” oświadczył, że angielska opinia publiczna ma już zasadniczo dość poczynań Shawa. Tylko tak tolerancyjny naród, jak angielski, może pozwolić swemu najznakomitszemu pisarzowi na systematyczne szkalowanie i wykiwanie wszystkich urzędów własnego kraju. Shaw musi wreszcie zrozumieć, że to, co on uważa za dowcip i esprit, nudzi Anglię wprost potwornie. A znudzenie publiczności jest dla każdego artysty grobem powodzenia.

W innym dzienniku Shaw odpowiedział na skierowane w jego stronę ataki. Uważa on za niesłychane, że dwóch ludzi skazano na śmierć, chociaż popełnili zbrodnię w uniesieniu. Shaw kończy stwierdzeniem, że społeczeństwo ludzkie uczyniłoby lepiej, gdyby, zamiast odstraszających kar, zreformowało warunki socjalne gruntownie, by żaden człowiek nie potrzebował

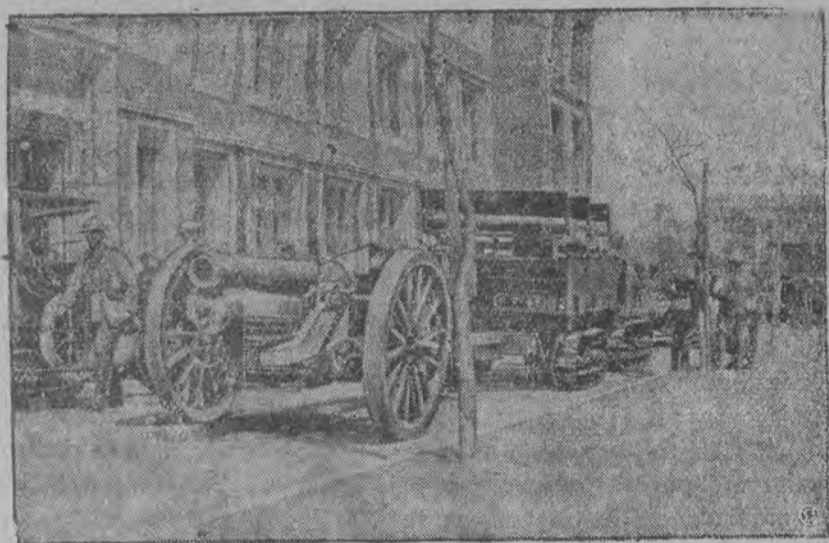
uciekać się do spełnienia przestępstw.

Na posiedzeniu izby gmin protest Shawa przeciwko skazaniu na śmierć dwóch ludzi wywołał cały szereg interpelacji. Niezależny szlonek parlamentu Hopkinson postawił oficjalne pytanie: „Kim wogóle jest Bernard Shaw?” Należy przypuszczać, że postawił on to pytanie nie po to, aby rozszerzyć zakres swych wiadomości, a jedynie dlatego, że chciał dać wyraz pogardzie dla jakiegos tam skryby. Ale minister spraw wewnętrznych potraktował to pytanie całkiem oficjalnie i dał budującą informację: „O ile wiem, to Shaw jest pisarzem”. Zadowolony i uspokojony mr. Hopkinson zajął z powrotem swoje miejsce.

P. Y.

ORANŻADA
wyśmienity napój z pomarańczy.
Soki wiśniowy i malinowy
najprzedniejszej jakości
Kantorowicza.
820-5

Na straży dzielnicy europejskiej Pekinu



Artylerja i tanki angielskie w pogotowiu bojowym.



Milicja chińska w marszu.

HELENÓW **Dziś, o godz. 7 wiecz.**
Koncert symfoniczny
zwiększonej orkiestry
pod dyr. **TEODORA RYDERA.**
W programie: Schuman symfonia I-sza b-dur oraz utwory Wagnera, Borowina, Czajkowskiego Kaprys wiosny
Anons: W niedzielę o g. 11 przed poł. poranek muzyczny.

Dziś i dni następnych. Dokumentalny film, będący potężnym hymnem na cześć bohaterstwa i bezgranicznej odwagi p. t.

LUONA Bohaterowie Sahary

Szczyt odwagi kilku zdecydowanych na wszystko śmiazków, którzy wyruszyli na podbój Sahary. Film ten p. t. „La Croisiere Noire” wyświetlany był po raz I-szy w Polsce na galowym przedstawieniu w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej pod protektoratem P. Prezydentowej Mościckiej i P. Marszałkowej Piłsudskiej i P. Ambasadora Laroche. — „Bohaterowie Sahary” jako obraz, niosący nam prawdy nieziane z głębi Afryki, nie mają sobie równego.

Film „Bohaterowie Sahary” powinni zobaczyć wszyscy, a przedewszystkiem młodzież. — Takie filmy kształcą i prowadzą do piękna. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. — Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. i 1 zł. Początek przedstawień o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o g. 1.30 pp. — Zbiorowe przedstawienia dla szkół i stowarzyszeń korzystają z socjalnych zniżek.

Wiadomości bieżące

Prezydent Ziemiecki chory na gripę

Epidemia grypy zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj zachorował również na gripę prezydent m. Łodzi p. Ziemiecki i w dniu dzisiejszym nie będzie urzędował. (d)

W kasach skarbowych unormowany został czas urzędowania

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe unormowały czas urzędowania w kasach skarbowych.

Kasy skarbowe muszą być otwarte w pół godziny od chwili rozpoczęcia urzędowania, a zamknięte na godzinę przed końcem urzędowania.

Nie wolno zamykać płatnikowi okienka przed nosem i wszyscy znajdujący się w powyższym terminie w lokalu muszą być zafatwieni.

Godziny urzędowania w kasach skarbowych mają być wywieszane w widocznym miejscu.

Magistrat organizuje wycieczki młodzieży szkolnej

Magistrat postanowił wyasygnować 10.000 zł. na pokrycie wydatków, związanych z organizacją trzech wycieczek młodzieży szkół powszechnych do Krakowa, na Pomorze, w Pieniny i na Śląsk.

Pierwsza z tych wycieczek, zainicjowanych przez wydział oświaty i kultury, wyruszyła już nad polski Bałtyk dn. 18 bm.

Budowa nowych linii tramwajowych

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu przyjęto wniosek delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich w sprawie budowy w roku bieżącym nowej linii tramwajowej na ul. Dąbrowskiej, od ul. Rzgowskiej do ul. Kilińskiego oraz na ul. Napiórkowskiego od ul. Kilińskiego na wschód.

Wybudowanie wymienionych linii tramwajowych, które staną się przedłużeniami istniejących już linii, będzie miało bardzo poważne znaczenie pod względem dogodnienia komunikacji tramwajowej robotniczej ludności, zamieszkującej południowo-wschodnie dzielnice miasta.

Konkurs orkiestr wojskowych

Na skutek prośby władz wojskowych magistrat postanowił oddać jeden z parków miejskich na cel urzędzenia w nim w lipcu br. konkursu orkiestr wojskowych DOK IV.

Magistrat zastrzega sobie jednak że w dniu konkursu park otwarty będzie dla publiczności i wejście będzie bezpłatne. Jednocześnie magistrat zgodził się na partycypowanie w kosztach zorganizowania konkursu do wysokości 2 tysięcy zł.

Z górami 25 milionów złotych

Magistrat postanawia zaciągnąć pożyczki w B.G.K. na budowę cegielni miejskiej, roboty kanalizacyjnej, oraz budowę kolonji mieszkalnej

Na wczorajszym posiedzeniu magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie z Banku Gospodarstwa Krajowego następujących krótkoterminowych pożyczek, zwrotnych w chwili zrealizowania pożyczki zagranicznej dla m. Łodzi: 1) zł. 3.000.000.— na kupno terenu pod budowę cegielni mechanicznej i urządzenie tejże; 2) zł. 9.500.000.— na roboty kanalizacyjne w r. 1928 i zakup niezbędnych materiałów na sezon 1929; 3) zł. 12.000.000.— na budowę kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim i wykończenie jej w surowym stanie w ciągu 1928 roku.

Niezależnie od powyższego, magistrat postanowił wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie miastu na budowę pomienionej kolonji mieszkaniowej — pożyczki z kontyngentu budowlanego na 1928-29 rok oraz o pożyczkę z art. 28 rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1927 r. na

część kosztów budowy, która nie będzie mogła być pokryta z kredytów kontyngentowych.

Na temże posiedzeniu magistratu zapadła uchwała co do nabycia pod budowę cegielni mechanicznej maj. Rszew pod Łodzią, obszaru 605 mórg, za cenę 1.200.000 złotych, wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz żywym i martwym inwentarzem. Za nabyciem Rszewa na potrzeby miasta, prócz zasadniczych względów, t. j. obfitości pokładów gliny, przemawiają również dogodne warunki komunikacyjne (transport cegły tramwajem Łódź - Konstantynów). Poza to majątek Rszew nadaje się na założenie wzorowego gospodarstwa rybnego i ewentualnie założenie kolonji na miejscach piaszczystych i zalesionych dla celów opieki i zdrowotności publicznej. Koszt budowy i urządzenia cegielni preliminowany jest w sumie przeszło 1.300.000 zł. Wydajność terenów obliczona jest na 400 milionów sztuk cegieł.

Jak będą podzielone kredyty budowlane dla Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta poświęcone sprawie podziału kredytów budowlanych z funduszy B. G. K.

Ławnik Izdebski zakomunikował, że 2-miljonową sumę funduszu dyspozycyjnego przekazał magistratowi na budowę domów robotniczych; pozatem przyznana została dla m. Łodzi dodatkowa dotacja w kwocie 5 milionów złotych, które Bank Gosp. Kraj. zamierza podzielić, jak następuje: magistratowi 2.200.000 zł., tow. budowy domów robotniczych (na Karolewie) 1.150.000 zł., Spółdzielni urzędników skarbowych zł. 600.000, Spółdzielni oficerskiej zł. 400.000, na remont domów zł. 500.000 i na pożyczki drobne zł. 150.000.

Komitet rozbudowy postanowił zaakceptować udzielenie pożyczki towarz. bud. domów robotniczych w wysokości do 876.000.

W końcu posiedzenia rozpatrzono podania stow. „Lokator” i pracowników urzędu wojewódzkiego, postanawiając uwzględnić je w ramach pozostających do dyspozycji komitetu rozbudowy funduszy pożyczkowych. Powzięto również uchwałę, że właściciele, ko-rzystający z pożyczek B. Gosp. Krajowego, powinni oddać bezpłatnie teren, niezbędny pod rozszerzenie ulicy. (m)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Lekarze kasy chorych otrzymają podwyżkę poborów

Personel lekarski Kasy Chorych wystawił żądania podwyżkowe, nie konkretyzując jednak liczbowej wysokości podwyżki. Jak się jednak zarząd Kasy Chorych zdołał poinformować ma ona wynieść około 25 proc. dotychczasowych poborów. Jak się dowiadujemy, zarząd K. Ch. na ostatnim posiedzeniu postanowił nie uchylić się od udzielenia pewnej podwyżki w najbliższym czasie zwołana zostanie wspólna konferencja z lekarzami. (g)

Radio-listy do Ameryki

Ministerstwo poczt i telegrafów ma wprowadzić nowy system komunikacji pocztowej między Polską a Ameryką tzw. radio-listy.

Telegram listowy, nadany w jakimkolwiek urzędzie telegraficznym w kraju, będzie przesyłany drogą pocztową do transatlantycznej stacji radiowej w Warszawie stąd zaś drogą radiową będzie nadawany do N. Jorku, gdzie w ten sam sposób skierowany będzie do adresata.

Oplata za radio-listy będzie tańsza, niż za zwykłe telegramy do Ameryki bowiem słowo depezy zwykłej do Stanów Zjedn. kosztuje 1 frank 20 centymów a słowo radio-listów kosztować będzie 45 centymów.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Janielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac 37), Sukcesorowie Leinwebra (Pl. Hartmana [Młynarska 1]), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Warszawscy przedsiębiorcy chcą budować kolonje robotnicze w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi reprezentanci warszawskich towarzystw koncernów budowlanych „Martens i Ad. Daub”, Towarzystwa robót inżynierskich „TKI” oraz „Towarzystwa robót inżynierskich i budowlanych” z b. ministrem p. Downarowiczem na czele, celem poinformowania się na miejscu o przetargu na kolonje mieszkalne, który ma być ogłoszony.

Reprezentanci towarzystw odbyli kilka konferencji z prezyden-

tem Ziemieckim oraz ławnikiem Izdebskim, w czasie których wyrazili gotowość objęcia całokształtu robót, a więc budowy wszystkich bez wyjątku domów robotniczych.

Magistrat łódzki oświadczył przybyłym delegatom, że nadchodzącej soboty ustali się przypuszczalnie termin ogłoszenia przetargu i że chętnie weźmie pod uwagę oferty towarzystw, o ile zobowiążą się wypełnić wszystkie warunki szczegółowo określone w ogłoszeniu o przetargu.

Pobór rocznika 1907 Kto się ma jutro stawić na Komisję

Jutro, t. j. w piątek, 22 b. m., przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska nr. 18):

Poborowi r. 1907, zam. w obrębie VIII komisariatu policji o nazwiskach na litery:

K od Kub, L, Ł.
Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa nr. 34):

Poborowi r. 1906, mający odroczenie z art. 35b ust. o powszech-

nym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszka- oraz z XIII komisariatu policji o nazwiskach na litery:

J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna nr. 82):

Poborowi r. 1907, zamieszka- w obrębie VII komisariatu policji o nazwiskach na litery:

W od Wen, Z, Ż.

Sam się oddał w ręce policji Sekretarz sądu pokoju w Konstantynowie został aresztowany

Jak donosiliśmy, w dniu 14 b. m. Jan Chabielski, sekretarz sądu pokoju w Konstantynowie, dokonał defraudacji, przywłaszczając sobie pieniądze i znaczki pocztowe, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawivszy

list, w którym wyjaśnia powody swej ucieczki. Wysokości defraudacji narazie ustalić nie zdołano i sprawą tą zajęła się specjalna komisja, wydelegowana przez prezesa sądu okręgowego w Łodzi. Za zbiegłym Chabielskim wdrożono poszukiwanie.

W dniu wczorajszym jednakże Chabielski zgłosił się sam do urzędu śledczego w Łodzi, oświadczając, iż oddaje się sam w ręce sprawiedliwości. Osadzony został w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (p)

Synagoga przy Al. Kościuszki została w tajemniczy sposób okradziona

Wczoraj rano woźny synagogi łódzkiej, przy ul. Al. Kościuszki zauważył, że świątynia została w tajemniczy sposób okradziona. Drzwi prowadzące do wnętrza były jak zwykle zamknięte, co okrywa mgłą tajemniczy sposób dostaw-

nia się złoczyńców do synagogi. Łupem złodziei padły 32 żarówki elektryczne, ściągnięte z najbar-dziej ozdobnych żyrandoli i lichtarzy.

O kradzieży powiadomiono policję. (x)

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

Drzewo Polskie
jedyny wielki fachowy organ Polski. Nr próbne gratis
Warszawa, Piękna 13. Telefon 112-96.

Dziś i dni następnych **KINO TEATR CZARY** i dni następnych

Wielka tragedia życia żydowskiego !!!

„GETTO“
(Der geszmater jeszowe Bocher)

Tragedja z życia żydowskiego

W roli głównej: **Bernd Aldor, Frida Richards**

W roli głównej: **Najstynniejsi tragicy**

Uwaga: W razie pogody ostatnie 2 seanse **KINO w OGRODZIE**
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

GRAND KINO

Początek seansów o godz. 4.30, w soboty, niedz. i święta o 1-ej.

Całość 18 aktów! **Dziś i dni następnych podwójny rekordowy program!** Całość 18 aktów.

I. Porywający dramat w 10 akt. P. t. „Aloma córka mórza“
W rolach gł. **Gilda Gray** najstynniejsza tancerka Ameryki, **Warner Baxter, Parey Mormont** i inni

II. Szampańsko-erotyczna komedia p. t. „Niewiniątko z temperamentem“
W rolach głównych: **Marion Davies, George Artur i Matt i Moore.**
W niedziele i święta na pierwszy seans ceny miejsc od 50 groszy. Orkiestra pod dyr. **D. KANTORA.**

Krwawa tragedia na Bałutach Zdradzony małżonek usiłował zamor- dować siekierą Kochanka żony

Przed trzema laty wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi osadzeni zostali w więzieniu za świadome puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy małżonkowie Marciniakowie i Wiśniewscy. Wiśniewski i Marciniakowa skazani zostali na dwa lata więzienia, zaś Marciniak i Wiśniewska na 3 lata. Przed rokiem Wiśniewski i Marciniakowa wypuszczeni zostali z więzienia po odbyciu kary i wówczas nawiązali z sobą stosunki intymne.

Wiśniewski, człowiek bezdzietny, jał namawiać Marciniakową, by sprzedała mieszkanie i by wraz z dziećmi przeniosła się do niego na ulicę Zawiszy 38. Marciniakowa uległa jego namowom. Kochankowie zapomnieli zupełnie o swych najbliższych, przebywających jeszcze w więzieniu, dzieci zaś Marciniakowej zostały przez nią zupełnie zaniedbane.

Lecz oto w ubiegły poniedziałek zwolniony został z więzienia Wiśniewski. Udał się niezwłocznie do mieszkania swej żony i wówczas z przerażeniem dowiedział się, iż mieszkanie to zostało przez nią sprzedane, zaś ona sama mieszka z Marciniakiem. Sąsiedzi opowiedzieli mu z najdrobniejszymi szczegółami historię stosunku Wiśniewskiego z jego żoną. Wówczas Wiśniewski, który po wyjściu z więzienia pozabawiony został przez wiarołomczynię dachu nad głową, postanowił zemścić się krwawo na Wiśniewskim, którego uważał za głównego sprawcę wszystkiego złego. Wypił tedy parę kieliszków wódki i ukrywając się pod połą marynarki siekierę, udał się do mieszkania Wiśniewskiego. Żony swej nie zastał, natomiast wstrząsnął nim do głębi widok dzieci wymizerowanych, brudnych, ob-

dartych i głodnych. Ogarnięty szałem zemsty, udał się Marciniak na poszukiwanie Wiśniewskiego. Znalazł go zajętego pracą w polu, przylegającym do posesji. Rzucił się ku niemu i osłupiałemu z przerażenia zadał cios siekierą w głowę. Brocząc krwią, Wiśniewski upadł, po chwili jednak zerwał się i rzucił się do ucieczki. Wybiegł na ulicę, wzywając rozpaczliwie pomocy, wsłuchując w niego biegł Marciniak, zadając mu uderzenia płazem.

Kres tej dzikiej gonitwie, położył wreszcie posterunkowy, który zagroził strzelaniem Marciniakowi, jeśli nie przestanie bić Wiśniewskiego. Groźba ta poskutkowała. Marciniaka aresztowano, zaś do Wiśniewskiego zawezwano pogotowie, które przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Napad bandycki pod Łodzią okazał się symulacją przez zemstę

W dniu onegdajszym donosiliśmy o napadzie rabunkowym, dokonanym na szosie Aleksandrowskiej na niejakiego Uszera Krygiera, któremu 5 nieznanym mu osobnikom zrabowało pieniądze i złotą dewizkę, pobivszy go przytem do utraty przytomności. W tym stanie znalazł go patrol policyjny posterunku w Radogoszczu i na skutek oświadczenia Krygiera, iż padł ofiarą napadu bandyckiego, władze policyjne aresztowały Jakuba Horna, furmana (ul. Zgierska 82); 19-letniego Moszka Nusbauma (Krótka 6, Bałuty); 18-letniego Szlamę Margulesa, (Jakuba 11); 21-letniego Icka Lemela, (Łagiewnicka 12); 23-letniego Freuma Gotliba (Dolna 33) i niejakiego Kortykińskiego, w których Krygier rozpoznał tych osobników, którzy mieli na niego dokonać napadu.

W toku dochodzenia jednakże, ujawniono rzecz niezwykłą. Oto Krygier symulował, iż padł ofiarą napadu rabunkowego, zaś jego przedstawienie się jak następuje:

Krytycznego dnia, późnym wieczorem, Krygier wracał pieszo do Łodzi. Na szosie spotkał bryczkę, którą w stronę miasta jechali Horn, Nusbaum, Margules, Lemel, Gotlib i Kortykiński. Krygier prosił, by pozwolili mu również zająć miejsce w bryczce, na co odpowiedziano mu odmownie ze względu na brak miejsc. Gdy bryczka ruszyła, Krygier schwytał za nogę Nusbauma i usiłował go ściągnąć na ziemię. Oburzony Nusbaum zeskoczył z bryczki i grubą łaską zaczął okładać Krygiera po plecach i po głowie, tak, że ten straciwszy przytomność, padł na szosę. Patrolowi policyjnemu, który go znalazł, przez zemstę zameldował, iż padł ofiarą napadu bandyckiego.

Wobec powyższych danych dochodzenia, Krygier przyznał się do symulacji i w rezultacie pociągnięty został do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie i wprowadzenie w błąd władzy.

Wszyscy rzekomi „bandyci” zostali zwolnieni. (p)

Katalog prasowy „Para“

Ukazał się czwarty rocznik Katalogu prasowego „Para”, obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychodźstwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam Katalog prasowy „Para” wykaz miejscowości w Polsce z liczbą mieszkańców ponad 3.000, w piątej — wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dużej ilości pism, a poza-tem ciekawą „Mapę Gazetową”, na której uwidocznione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiegokolwiek czasopisma. Największą liczbę takich miejscowości zauważamy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczupłą wciąż jeszcze na wschodzie.

Katalog obejmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie 1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4, francuskie, litewskie i rosyjskie po 3, oraz jedno włoskie. Z ogólnej tej liczby przypada na większe miasta: Warszawę 410, Lwów 165, Poznań 157, Kraków 147, Wilno 66, Łódź 59, Katowice 54 itd.

Poza materiałem statystycznym, Katalog prasowy „Para” przynosi szczegółowe informacje o poszczególnych wydawnictwach periodycznych jak: kierunek pisma, rozmiar tegeży, ceny ogłoszeń, reklami i t. d.

Całość, przedstawiająca się bardzo estetycznie, opracowana jest nader starannie, dlatego też Katalog jest cennym nabytkiem w rękach wszystkich kupców i przemysłowców, korzystających z reklamy gazetowej. Katalog prasowy „Para” nabyć można we wszystkich księgarniach oraz w oddziałach „Para” w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Toruniu, wreszcie w centrali „Para” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Dość przy tej sposobności należy, że Biuro ogłoszeń „Par” jest wydawcą „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej”, która odbędzie się w Poznaniu, w roku 1929, oraz czasopism zawodowych: Powszechna Gazeta Fryzjerska, Przegląd Krawiecki, Przegląd Stolarski, Warsztat Metalowy i Gazeta Malarska.

Dr. med.
Juljusz Baum
Powrócił.
Przyjmuje od 1/24-ej do 6-jej.
Cegielniana 53. tel. 68-85.

TEATR i MUZYKA

„Tak, to jest Łódź!“ Malicka zdradziła Szytmana dla przedsiębiorcy filmowego w Krakowie

Zespół najwybitniejszych sił teatru miejskiego przystąpił do prób z 3-aktowej aktualnej rewii łódzkiej red. Gustawa Wassercuga p. t. „Tak, to jest Łódź!”, która otworzy faktyczny sezon letni w parku Staszyc. Wszystkie występujące w rewii postacie, są popularnymi na naszym bruku typami. Fantazja autora zawikłała ich w spłot przezbawnych qui pro quo. Rewia posiada doskonałą muzykę. Refreny kilkunastu piosenek będą zapewne nieprzemijającymi szlagierami nadchodzącego sezonu.

Łódzki kalendarz teatralny na wszystkie lata do 1926 włącznie

Wrzesień: Mój Boże, ludzie są jeszcze na wsi, taka piękna jesień, rozpoczyna się rok szkolny, wszystkie pieniądze wydano na letnim mieszkaniu. Więc ktoś w tych warunkach pójdzie do teatru?

Październik: Na początku każdy musi czynić zakupy dla domu i rodziny, pod koniec trzeba oszczędzać na Wszystkich Świętych. Więc ktoś pójdzie w tych warunkach do teatru?

Listopad: Po Wszystkich Świętych nie jest przecież w nastroju. Przy tej względnej pogodzie i w tej wieczornej mgłę kto wogóle wychodzi chętnie wieczorem z domu?

Grudzień: No, przed Bożem Narodzeniem nikt oczywiście nie ma zbyt wielu pieniędzy. Trzeba oszczędzać na prezenty, więc ktoś kupi bilet do teatru?

Po Bożem Narodzeniu: Wtedy dopiero nikt nie ma pieniędzy, a Sylwester wypatrzył ludzi z gotówki na cały styczeń zgóry.

W lutym jest karnawał, więc chodzi się na bale i wieczorki, a tymczasem nadchodzi Wielkanoc i ukazują się pierwsze plajty teatralne! Biorąc zazwyczaj dopiero w tym uroczystym momencie dyrektor teatru widzi beznadziejność swej sytuacji.

Na Wielkanoc oczywiście wszyscy wyjeżdżają z miasta, a latem ludzie jadą na wies i do uzdrowisk. Chyba, że leje deszcz, a wtedy naprawdę chętniej siedzi się w domu. Natomiast gdy są upały, to przecież nikt nie będzie się piekł w teatrze!

Publiczność, przybyła onegdaj wieczorem do teatru Małego w Warszawie na przedstawienie sztuki „Świt, dzień i noc”, spotkała niespodzianka. U wejścia do teatru komunikowano, że przedstawienia nie będzie z powodu nieprzybycia bawiącej w Krakowie na zdjęciach filmowych p. Marii Malickiej.

Znakomita artystka, jak nam komunikują, wyjechała do Krakowa za zgodą dyr. Szytmana. Zapowiadała swój wyjazd na poniedziałek po południu, a wyjechała już w niedzielę wieczorem. Tego wieczora właśnie złożyli los przygotował teatrowi Małemu szereg przykrych niespodzianek.

Oto właśnie w nocy z niedzieli na poniedziałek rozchorowała się dźwigająca sztukę „Oto kobieta” p. Przybyłko - Potocka i już wtedy stało się wiadomym, że grać nazajutrz nie będzie. Wówczas za padła decyzja wprowadzenia na pewien czas na scenę teatru Małego, zamiast sztuki „Oto kobieta”, niezawodnej komedji kasowej „Świt, dzień i noc”. Zatelefonowano na poniedziałek rano do p. Malickiej, lecz jej już nie zastano w Warszawie.

Poniedziałkowe przedstawienie musiano więc odwołać, ale co do wtorkuniej wątplono, że „Świt, dzień i noc” będzie grany.

Do Krakowa wysłano w poniedziałek rano depezę, żądając natychmiastowego powrotu artystki. Odpowiedź nadeszła negatywna. P. Malicka tłumaczyła, że przyjechać nie może, gdyż zerwałaby zdjęcia filmowe i naraziłaby na straty tamte przedsiębiorstwo.

Mimo to dyr. Szytman żądał powrotu artystki, jako mającej stałe engagement w jego teatrze. Wysłano jeszcze jedną depezę.

Wczoraj od rana czekano powrotu artystki z niecierpliwością i niepokojem. — Nadaremnie. O g. 5 pop. nadszedł telegram od p. Malickiej z ostateczną odpowiedzią odmowną.

Dyrekcja teatru, która poniosła poważne straty z powodu nieprzybycia p. Malickiej, wystąpiła przeciw artystce ze skargą do związku artystów scen polskich. Dyr. Szytman domaga się odszkodowania od p. Malickiej i zapowiada, że jeśli nie dojdzie do porozumienia na drodze polubownej, skieruje sprawę na drogę sądową.

„GONG“ W OGRODZIE PRZY UL. CEGIELNIANEJ 16.

Dzisiaj wielka premiera rewii aktualnej red. W. Laka pod tyt. „Rakieta na księżyc” wraz z występami znakomitych artystek pp. J. Madziarówny, H. Buczyńskiej i J. Hrymiewiczkiej. Prócz tego udział biorą: Lili Rostańska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Walery Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski i Czesław Skonieczny oraz zespół baletowy z b. artystów teatrów cesarskich, baletmistrzem Antonim Luźnińskim na czele.

Blizsze szczegóły w afiszach.
Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 8 i 10 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

Wobec ogromnego zainteresowania, jakie obudziły występy Jaracza, dyrekcja teatru miejskiego pozyskała znakomitego wykonawcę roli kasjera w komedji Flera i Caillave'a jeszcze na parę przedstawień, które odbędzie się w dniach:

dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę.
Początek o godz. 9-jej.

Na środę przyszłego tygodnia przygotowuje teatr miejski ostatnią sensacyjną sezonu — premierę granej w Cyрку warszawskim legendy żydowskiej H. Leiwika i Andrzeja Marka p. t. „GOLEM“

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Co wieczór o godz. 9-jej do poniedziałku włącznie — arcywesoła „Pani Prezesowa” z Dąbrowską, Relewicz-Ziembińską, Szubertem, Konstantym Tarkiewiczem i Mrozińskim.

Wtorek i środa „Jutro pogodą” z Jarokowską i Zniczem.

Wycieczka zw. pracowników spółdzielczych do Ustronia

Zarząd Łódz. Oddz. Zw. Prac. Sp. Rzpłitej Polsk. urzadza w niedzielę, dn. 24 b. m. wycieczkę do „Ustronia” (za Aleksandrowem) na terenie kolonii letnich Powsz. Spółdz. Spoż. w Łodzi, dla członków związku i ich rodzin.

Wyjazd nastąpi o godzinie 7 rano samochodami z Bałuckiego Rynku, powrót o godz. 8 wieczorem.

Wycieczka urozmaicona będzie różnymi atrakcjami, a dla uprzyjemnienia chwili, spędzonych na świeżym powietrzu, przygotować będzie kielicha smyczkowa.

Jocker.

Wystawa współczesnej kultury w Bernie

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa komunikacji, przynajmniej sześć osób, udających się do Berna na Wystawę, zniżkę około 50 proc. na wszystkich kolejach państwowych.

Blizszych informacji udziela każdy urząd ruchu P. K. P. Ulgi te otrzymuje się do dnia 3 października rb. na podstawie imiennej karty jednorazowego wstępu na wystawę.

Karty można otrzymać we wszystkich konsulatach państwowackich.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111 m.) —
12.35—13.00. Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „Jak przyjemnie i pożytecznie spędzić wakacje.”
16.00—16.25. Odczyt p. t. „O zawodzie dyplomaty.”
16.40—17.05. Pogadanka p. t. „Wychowawczynie naszych dzieci.”
17.45—18.55. Transmisja z Wilna.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Owady szkodliwe w leśnictwie polskim. Po odczycie kom. tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.”
20.15. Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej. W programie uworwy Edwarda Griega w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimńskiego.
I. 1. Uwertura Jesienia, 2. Dwie melodie: a) Wiosna, b) Rany serca, 3. Sen „Z czasów Holberga”: a) Preludium, b) Sarabanda, c) Gavot-Musetta, d) Rigaudon.
II. 4. Suita Peer Gynt nr. 1: a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec arabski, d) W zamku króla gór, 5. Suita op. Gynt nr. 2: a) Skarga Ingridy, b) Taniec arabski, c) Powrót.
III. 6. Suita Sigurd Jorsalfar: a) Wstęp „W grocie królewskiej”, b) Intermezzo Sen Berghildy, c) Marsz holowniczy, 7. Dwa tańce norweskie.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.
Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153)
21.30 — Utwory Händla (Uwertura, Dwie arie, Fragmenty z baletu, Partita na fortepian, Concerto Grosso Nr. 19).
Davenport Exp. (491) —
22.15 — Koncert Uwertura do „Sen nocy letniej” Mendelssohna. Koncert fortepianowy C-dur Beethovena, Final z symfonii D-dur Mozarta).
Londyn (361) i Davenport (1604) —
20.15 — Opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”.
Mediolan (526) —
20.45 — Opera Belliniego „Lunaticzka”.
Rzym (450) —
21.15 — Operetka Falla „Księżniczka dolarów”.
Ryga (526,3) —
20.00 — Koncert (Uwertura „Leonora Nr. 3 Beethovena, Odwieczna pieśń Karłowicza, Symfonia F-dur Brahmsa).
Wiedeń (517) —
19.00 — Opera R. Straussa „Kobieta bez cienia”.
Praga (348) —
19.30 — Operetka Planquette'a „Dzwony kornwileńskie”.
Monachium (535)
19.35 — Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.
Frankfurt (428,6) i Stuttgart (379,7) —
20.15 — Opera Delibesa „Król powiedział...”
- Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Siankiewiczza 34, tel. 59-40.

Deficyt bilansu handlowego stanowi jedno z ogniw błędnego koła życia gospodarczego Polski

We wczorajszym „Głosie Polskim” podkreśliśmy z uznaniem inicjatywę rządu, który zajął się poważnie uzdrowieniem naszego bilansu handlowego. A jest to zagadnienie, które wymaga decyzji szybkich i stanowczych, posunięć radykalnych i planowych.

Posłuchajmy bezwzględnej wymowy cyfr.

Bierne saldo bilansu handlowego w maju wynosi 94 milj. 694 tysiące zł. W kwietniu deficyt bilansu wyraził się cyfrą mniejszą, bo tylko 81 milj. 105 tys. zł.

A przecież już w kwietniu oczekiwano definitywnej poprawy bilansu handlowego, a nawet zapowiadano ją ze strony półoficjalnej.

Wysokie pozycje deficytu motywowano skutkami waloryzacji ceł, dążeniem kupiectwa do zapatrzenia się w olbrzymie zapasy towarów przed wejściem w życie nowych stawek celnych i t. d. Obecnie jednak, gdy rynek został nasycony — import zagraniczny trwa, wpływając fatalnie na bilans handlowy w maju.

Saldo bierne kwietnia i maja jest zatem wyższe od deficytu w lutym, który dał deficyt 72 milj. 555 tysięcy, a jedynie mniejsze od deficytu rekordowego w marcu, który wynosił 163 miliony 19 tysięcy zł. (istotny wpływ waloryzacji ceł).

Jeżeli więc bilans nasz kształtował się będzie w ten sposób w dalszym ciągu, wówczas do końca roku deficyt handlu zagranicznego Polski przekroczy sumę 800 milionów zł. Najbardziej jednak przykrem zjawiskiem jest fakt, że deficyt bilansu powodowany jest — przy równoczesnym wzroście przywozu — spadkiem eksportu polskiego. Nic dziwnego więc, że zagadnienie bilansu handlowego jest przedmiotem ożywionej dyskusji na łamach prasy polskiej. „Kurjer Polski pisze:

„Zjawisko wzmagającej się deficytowości bilansu handlowego jest tem smutniejsze, że wywołane jest głównie przez zmniejszenie wywozu. Świadczy to o wznastających ciągle trudnościach zbytu polskich wyrobów zagranicą, co stoi niewątpliwie w związku z osłabieniem zdolności konkurencyjnej polskiej wytwórczości, w następstwie podrożeń polskich towarów na skutek wzrostu kosztów produkcji, spowodowanego z kolei przez drożyznę w kraju, postępującą ostatnio w coraz szybszym tempie. Do tego dołączają się trudności, jakie państwa importujące od nas zaczynają ostatnio w stosunku do nas stosować, trudności, dla których wysoce symptomatycznym jest przebieg rokowań handlowych o rewizję traktatów z Austrią i Czechosłowacją.

Oto pierwsze ognia tego „błędnego koła”, które zaczyna się dookoła naszego życia gospodarczego tworzyć.

„Nasz Przegląd” zwraca uwagę przede wszystkim na silny wzrost przywozu do Polski pszenicy i żyta, stwierdzając, że wartość

przywiezionego zboża do kraju wyniosła w maju ponad 40 milionów złotych. W ten sposób

bilans w 40 proc. jest konsumpcyjny, a nie inwestycyjny. Posiada to tę niepożądaną stronę, że za zboże trzeba w Ameryce płacić gotówką, podczas gdy za maszyny i inne rzeczy o charakterze inwestycyjnym terminy płatności rozkłada się na dłuższy okres czasu.

Jest jasnym, że wzmógłszy przywóz ziarna chlebowego wywołany jest koniecznością utrzymania cen rynkowych na zboże, jednak zachodzi kwestja czy dalsze wzmoczone importowanie zboża nie osłabi bilansu płatniczego.

„Warszawianka” łączy zagadnienie bilansu z koniecznością przyływu kapitałów i pożyczek zagranicznych:

„Jeżeli weźmiemy pod uwagę obecne tempo wzrostu deficytu w bilansie handlowym, to wszystkie te pożyczki, o ile wogóle dojdą do skutku mogą wystarczyć na utrzymanie aktywności bilansu płatniczego przez przeciąg kilku lat. Tymczasem nawet w razie zupełnie nor-

malnego rozwoju naszych stosunków gospodarczych, t. zn. nawet bez jakichkolwiek niepomyślnych incydentów, jak np. większy nieurodzaj, nie może być mowy o tem, by w ciągu tych kilku lat nasza zdolność konkurencyjna i nasza ekspansja eksportowa wzrosły do tego stopnia, że pozwolą na aktywne ukształtowanie się naszego bilansu handlowego. Należy zatem już obecnie zastanowić się nad tem, jakie mogą być dalsze możliwości przyciągnięcia do kraju kredytów zagranicznych, któreby już po zrealizowaniu całego programu pożyczek państwowych i komunalnych zapewniły nam na dalszy okres możliwość utrzymania choćby tylko pożyczonej aktywności bilansu płatniczego”.

Z przytoczonych przez nas powyżej opinii wynika, iż bilans handlowy Polski wymaga szczególnej pieczy i czujności ze strony czynników miarodajnych.

Ar.

Kupcy pomorscy w Łodzi podejmowani będą przez oba związki przemysłu włókienniczego

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi wycieczka kupiectwa włókienniczego Pomorza, złożona z 40 osób z prezesem koła blawatników zw. stow. kup. p. Maziejowskim na czele.

Wycieczka ta podejmowana będzie przez oba związki przemysłu włókienniczego.

Przedstawiciele kupiectwa pomorskiego przybywają do Łodzi dziś o 8,40 rano i zamieszkają w Grand - Hotelu. Od godz. 10 — 14 nastąpi zwiedzanie fabryk łódzkich. O godz. 14 goście podejmowani będą przez przemysł obiadem w Grand - Hotelu. Po obie-

dzie goście zwiedzać będą fabryki: Szajblera i Grohmana, Hirsberga i Wilczyńskiego, Teodora Finstera i Leonhardta. W piątek goście autami udadzą się do Tomaszowa, celem zwiedzenia fabryk włókienniczych.

Po powrocie do Łodzi inż. Piaskowski, zastępca naczelnika wydziału przemysł. w urzędzie wojewódzkim wygłosi w sali klubu towarzyskiego przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) odczyt informacyjny o przemysle łódzkim.

W sobotę rano goście odjadą do Warszawy. (ar)

Aplikantki adwokackie w roli kuratorów masy upadłości

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego Hertzberga rozpatrywał podanie adwokata Arno-Aleksandra Da liga pełnomocnika Abrama Grünspana w przedmiocie ogłoszenia upadłości temuż ostatniemu, prowadzącemu sklep przy ul. Nowomiejskiej 6. W podaniu pełnomocnik petenta wyjaśnił, że Abram Grünspan wskutek niewypłacalności klientów oraz wskutek zastojów w handlu zmuszony został do zawieszenia wypłat, przyczem znalazł się w takiej krytycznej sytuacji materialnej, że pomimo swych najlepszych chęci nie jest w stanie walczyć nadal z trudnościami.

Sąd postanowił ogłosić upadłość Abramowi Grünspanowi, oznaczyć chwilę otwarcia upadłości na dzień 15 czerwca rb., mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego — Librachę, kuratorem upadłości — aplikantkę adwokacką Irenę Rimlerową.

W tymże samym dniu rozpatrywane było podanie Lejby Tajtelbauma, kupca z Krakowa w przedmiocie ogłoszenia upadłości Hele nie Galusińskiej właścicielce sklepu A Galusiński przy ul. Piotrkowskiej 121 z powodu zawieszenia wypłat od 14 maja 1928 r. Sąd po naradzie postanowił podanie uwzględnić i ogłosić upadłość Hele nie Galusińskiej, prowadzącej sklep ze sprzedażą czapek i kapeluszy.

oznażył chwilę otwarcia upadłości na dzień 14 maja rb. tymczasowo mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Kaffanke, a kuratorem upadłości mianował aplikantkę adwokacką Olszerównę i polecił jej dokonanie wszelkich czynności, związanych z ogłoszeniem upadłości.

W tymże samym dniu sąd rozpatrywał podanie pełnomocnika upadłego Warszawskiego w przedmiocie przedłużenia ważności listu glejowego i wobec niezłożenia przez sędziego komisarza w tym przedmiocie swej opinii postanowił powziąć decyzję dopiero po zasięgnięciu opinii sędziego komisarza. (o)

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog
Konstantynowska 9,
telefon 49-66
przyjmuje od 1 1/2 — 5 po poł.

Dr. EBIN
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Holandja 359.60
Londyn 43.51
Nowy York 8.90
Paryż 35.04
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.81
Sztokholm 239.33
Wiedeń 125.47 i pół
Włochy 46.87

AKCJE

Bank Dyskontowy 137.—, 138.—
Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 184.—, 179.—
Cukier 6.50, 66.—
Węgiel 99.50, 99.—, 100.—
Cegielski 43.—
Norblin 248.—, 247.—
Rudzką 47.75, 48.—
Zawiercie 26.50
Chodorów 170.—, 173.—
Firley 64.50, 64.25, 65.—

Nobel 32.—
Modrzejów 47.—, 46.50
Pocisk 10.—, 9.75
Starachowice 57.—, 56.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 82.—, 81.—
5 proc. konwersyjna kolej. 62.—
5 proc. konwersyjna 67.—
Kolejowa 104.—
8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kra. 04.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.10
5 proc. listy zastawne m. Warszawy 59.50
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.50
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 68.50
10 proc. listy zastawne m. Radomia 80.—
10 proc. listy zastawne m. Siedlec zł. 79.50, 80.—
8 proc. obl. Polsk. B-ku Kom. 81.75, serja III 93.—

Bilans handlowy w maju

wykazuje zwiększenie wywozu węgla kamiennego

W maju r. b. przywieziono ogółem 511,145 ton wart. 296,470,000 zł. wywieziono zaś 1,558,368 ton, wart. 201,776,000 zł., bierne saldo bilansu handlowego w m. maju wynosi przeto 94,694,000 zł.

W porównaniu z danymi za m. kwiecień przywóz zwiększył się o 80,814,000 zł., wywóz zaś o 17,265,000 zł.

Zwiększenie przywozu spowodowane zostało wyłącznie wzrostem przywozu zboża, a mianowicie pszenicy o 30,712,000 zł., żyta o 5,956,000 zł., kukurydzy o 1,205,000 zł., oraz ryżu o 4,452,000 zł.

Z innych grup poważniejsze zwiększenie znajdujemy w przywozie produktów zwierzęcych, metali i papieru.

Natomiast wszystkie inne działy przywozu wykazują zmniejsze-

nie, w szczególności zmniejszył się przywóz maszyn o 6,217,000 zł., materiałów i przetworów chemicznych (wszelkich) o 3,666,000 zł., oraz włókienniczych o 3,106,000 zł.

W wywozie zwiększenie znajdujemy w grupie spożywczej o 3,645,000 zł. zwierząt żywych o 5,059,000 zł., materiałów i wyrobów drzewnych o 4,077,000 zł., wreszcie węgla i produktów naftowych o 5,935,000 zł.

Wzrost wywozu artykułów spożywczych spowodowany został znacznym wzrostem eksportu jaj 10,660,000 zł.

Wywóz węgla kamiennego zwiększył się o 3,067,000 zł., a wywóz parafiny o 2,026,000 zł.

(ap)

Koncentracja włókiennictwa niemieckiego objęła przemysł i handel hurtowy (Specj. sł. inform. „Głosu Polskiego“)

Wielki finansista niemiecki, znany ze swych polakożerczych wystąpień, potentat prasowy, Hugenberg, zrealizował wielki plan konsolidacji przemysłu i handlu włókienniczego.

W tym celu powołał on do życia wielkie towarzystwo akcyjne z kapitałem półtora miliona marek. Towarzystwo to p. n. „Teiag” (Textil-Finanzierungs Ak-

tiengesellschaft“ jednoczy szeregi firm przemysłu i hurtowego handlu włókienniczego w Berlinie dla celów zakupu i sprzedaży produktów włókienniczych drogą finansowania zbytu. Do akcji tej przyłączyło się „Deutsche Creditverein“ w Berlinie, które w tym celu podwyższa swój kapitał do 8 milionów marek.

Kraków bez pieniędzy

Rozbicie się rokowań o pożyczkę amerykańską

Z Krakowa donoszą: Dowiadujemy się, że rozbiły się rokowania prowadzone przez prezydium miasta Krakowa z przedstawicielami banków amerykańskich o udzielenie miastu pożyczki w wysokości 40 milionów dolarów. Przedstawiciele banków amerykańskich bez podania powodów odmówili udzielenia pożyczki. Wedle wyjaśnień prezydium miasta, na stanowisko przedstawicieli banków amerykańskich wpiętną były zmiany zasze ostatnio na amerykańskim rynku walutowym.

Zaznaczyć należy, że także mniejsza pożyczka (14 milionów zł.), której zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego uchwalila rada miejska na jednym z ostatnich posiedzeń, nie doszła do skutku.

Wobec negatywnego wyniku starań o obie wspomniane pożyczki, wysunięto podobno w ostatnich dniach koncepcję zaciągnięcia pożyczki choćby 1 miliona zł. na pokrycie bieżących wydatków

w jednym z wiedeńskich towarzystw assekuracyjnych, na bardzo ciężkich warunkach.

Plantacje bawełny w Turkiestanie

Plantacje bawełny w Turkiestanie wykazują stały wzrost. Celem zapewnienia sobie zakupu bawełny po cenach stosunkowo niskich, rząd sowiecki zawierał już w jesieni kontrakty kupna z poszczególnymi plantatorami, udzielając im równocześnie zaliczek, celem umożliwienia zakupu nasion. Według danych statystycznych zapewnili sobie dotychczas rząd, na podstawie zawartych kontraktów kupna, zakup zbiorów z 1,036,203 hektarów obsianych bawełną pół. Sfery rządowe wyrażają przekonanie, że na wypadek dobrego urodzaju, zbiorów będą w roku obecnym większe niż w ubiegłym, wobec czego spodziewać się można ograniczenia importu tego surowca.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy-niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 4 lipca 1928 między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Amzel A. Nowomiejska 15, meble	27 Fuks I. Pomorska 11, kredens	53 Leszczyński L. Piotrkowska 37, kredens	87 stolików
2 Bulego SS-wie, Aleksandrowska 41, koń, powóz	28 Falk J. Nowomiejska 2, tremo	54 Mihle O. Przejazd 20, 2 fotele	104 Lajb Pinkus, 28 p. Strz. Kan. meble
3 Blas Ch. Cegielniana 3, meble.	29 Gołubowicz J. Pomorska 25, szafa	55 Makówka A. Andrzeja 7, maszyna do pisania	105 Pokrzywa Sz. Karola 8, tremo
4 Brzozowski F. Kilińskiego 5, meble	30 Goldberg B. Pl. Wolności 10, pianino	56 Szwarzman i Grynszpan, Piotrkowska 17, 40 szt. skórek	106 Staśkowski L. Czerwona 1 4 mtr. towaru
5 Czerniowski N. Szkolna 12, szafa	31 Haren E. Pomorska 17, 2 worki maki	57 Strauch M. Piramowicza 2, pianino	107 Spodenkiewicz A. Piotrkowska 150, 10 szt. parasoli
6 Hecht N. Zgierska 138, 3 lustra	32 Jakubowicz N. Pomorska 14, meble.	58 Teitelbaum Ch. Piotrkowska 37, pianino	108 Wojdyński A. Piotrkowska 212, meble
7 Hammer Sz. Wschodnia 18, szafa	33 Kajzerbrecht L. Zgierska 69, maszyna do pisania	59 Zusmanek L. Piotrkowska 19, meble	109 Wojdyński B-cia, Piotrkowska 208, 6 paczek przedzdy
8 Konrad Herman, Zgierska 74, meble maszyna do szycia	34 Kawenoki S. Pomorska 6, meble	60 Brzeziński Ch. Cegielniana 47, meble.	110 Wiślicki S. Karola 8, szafa
9 Kohnowa T. Aleksandyjska 13 meble.	35 Rogoziński M. Pomorska 54, szarpacz	61 Cederbaum I. Wschodnia 65, meble	111 Bornsztajn M. Karola nr. 18 meble
10 Karsch T. Zgierska 104, 500 kg. skóry	36 Szyldkret G. Pomorska 7, meble.	62 Cukier M. Al. I Maja 45, meble, zyrandol	112 Bejenkie G. Piotrkowska 286 tremo
11 Kimelfeld E. Północna 12, meble.	37 Skrzyńska M. Pomorska 29, 8 kg. czekolady	63 Długowski M. Piotrkowska 19, szafa	113 Epszajn M. Sienkiewicza 6 kredens
12 Kujawski A. Kilińskiego 12, meble.	38 Sumeraj, Pomorska 5, zegar	64 Freind M. Cegielniana 54, meble, fortepian	114 Fajngold Ch. Radwańska 17 meble
13 Liberman Sz. Zgierska 76, meble.	39 Weinkranc Ch. Pomorska 8 10 kg. czekolady	65 Frenkiel S. Al. Kościuszki 32, meble, fortepian	115 Hillebrand Z. N.-Radwańska 25 otomana
14 Munzer W. Aleksandrowska 77 meble.	40 Zw. Kupców Rybnych Pomorska 18, meble	66 Goździk J. Zawadzka 28, meble.	116 Kalinowski W. Piotrkowska 199 meble.
15 Olsztajn M. Cegielniana 3, meble	41 Zylberberg M. Pomorska 44, meble.	67 Goździk H. Ogródowa 1, meble	117 Klepfisz W. Karola 8, meble maszyna do szycia
16 Skórka M. Wschodnia 22, meble.	42 Zendeł Ch. Pomorska 10, meble.	68 Garwoliński M. Kilińskiego 35 meble.	118 Kempński I. Radwańska 44 meble
17 Szerer O. Aleksandrowska 74, 2 szafy	43 Tauba G. Borysza 5 meble	69 Grinblat J. Wschodnia 50, meble.	119 Lutosiński A. Piotrkowska 225 meble.
18 Trubowicz F. Ogródowa 7, meble	44 Rozenwajg I. Ogródowa 8, maszyna do szycia	70 Gutman B. Piotrkowska 17, 26 palt	120 Langhoff A. Wólczańska 157 pianino
19 Wiener B. Konstantynowska 57 meble	45 Rozenwajg I. Ogródowa 8, meble	71 Galusiński St. Piotrkowska 108 10 stolików	121 Peter K. Radwańska nr. 44 meble.
20 Wiązowski B. Wschodnia 8, meble.	46 Felcman L. Konstantynowska 44, meble	72 Gelrubin Z. Piotrkowska 48, meble.	122 Rydzyski I. Piotrkowska 156 obuwie
21 Wajs M. Aleksandrowska 82a szafa	47 Rozenwajg A.S. Ogródowa 8 meble.	73 Gostomski B. Piotrkowska 76, kasa	123 Szyffer M. Piotrkowska 211 zegar
22 Woźniakowski C. Zgierska 158 meble.	W dniu 5 lipca rb. między godziną 9-tą rano, a 4-tą po poł.	74 Goldamer O. Kilińskiego 76, 2 maszyny do pisania	124 Wartski H. Wschodnia nr. 6 meble.
23 Blisko Sz. Pomorska 4, meble.	48 Belman i S-ka, Piotrkowska 37, kasa ogniowatwa	75 Henrykowski M. Cegielniana 57, pianino	125 Wojdyński I. Gdańska 131 meble
24 Brackowski E. Pomorska 4, meble.	49 Berndt H. Targowa 17, zegar	76 Liberman M. Zawadzka 44, meble.	126 Zelwer M. Piotrkowska 286 meble.
25 Boms N. Pomorska 49, meble.	50 Cieplucha J. Piotrkowska 17, maszyna do drzewa	77 Lajzerowicz H. Wschodnia 1, 20 tuz. talerzy	127 Zylberszpic H. Piotrkowska 267, pianino
26 Frier S. Pomorska 35, meble	51 Chojnacki J. Al. Kościuski 37, meble	78 Pion J. Wschodnia 15, meble	128 Zilberszac L. Karola nr. 8 meble.
	52 Joskowicz H. Piotrkowska 39, meble.	79 Stow. Właśc. Składow Aptecz-nych, Piotrkowska nr. 69 maszyna do pisania	129 Fiszer M. Piotrkowska 112 urządzenie biura, pianino meble

W dniu 6 lipca, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

97 Arnold T. Piotrkowska 175 maszyny ślusarskie	124 Wartski H. Wschodnia nr. 6 meble.
98 Bekier A. Piotrkowska 111 meble.	125 Wojdyński I. Gdańska 131 meble
99 Bejzyk W. Karola nr. 4 szafa	126 Zelwer M. Piotrkowska 286 meble.
100 Bromberg Z. Karola nr. 8 meble.	127 Zylberszpic H. Piotrkowska 267, pianino
101 Erlich D. Główna 65, naczynia emalowane	128 Zilberszac L. Karola nr. 8 meble.
102 Kindt i Fiszer, Karola 9, 10 szt. jedwabiu	129 Fiszer M. Piotrkowska 112 urządzenie biura, pianino meble
103 Kowalczyk A. Andrzeja 30, 8	

KREM Calimi METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegę, wągry, zmarszczki i inne wady cery

Ostrzeżenie.

Przypomina się niniejszem, że, wbrew rozpущszanym pogłoskom,
bojkot posad
w gimnazjum Tow. Szarzenia Oświaty wśród Żydów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 48 trwa.

Ostrzega się przed obejmowaniem posad w tem gimnazjum.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich w Polsce

Ogłoszenie.

Na skutek zwrócenia się do Magistratu m. Łodzi Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago — wzywa się Stanisława Abaciaka, spadkobiercę po zmarłym w Denver, Colorado, niejakim Antonim Robaku vel Robacs'u, do przybycia wraz z dowodami osobistymi do Wydziału Podatkowego — Plac Wolności Nr. 2, pokój Nr. 28.

Łódź, dnia 19 czerwca 1928 roku.
Magistrat m. Łodzi.

Poszukuje się inteligentnych akwizytorów
do sprzedaży pierwszorzędnego artykułu łatwego do zbycia za wysoką prowizją.
Oferty sub „A. B.” kierować do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska Nr. 50. 6019

Gimnazjum Wieczorowe P. O. W. dla dorosłych w Łodzi

ul. Zielona 15.

Klasy wyższe z prawami szkół państwowych.
Zapisy kandydatów i kandydatek na rok szkolny 1928/9 od 19 do 23 czerwca.
Kancelarja czynna w godz. nocy wieczorowych (6—9)
Dyrektor: **Jan Opęchowski.**

FARBA EMALJOWA „ALBALIN” najlepsza do malowania podłóg
FARBA MINERALNA „SILEX” do malowania frontów
FARBY DO CEMENTU I WAPNA „PREOLIT” DO IZOLJOWANIA przeciw wilgoci
poleca: wytwórnia farb i lakierów
KOSEL i S-ka
ul. Przejazd 8, filja ul. Piotrkowska 98.

Dyrekcja Gimnazjum M. HANSENÓWNY

w Łodzi (ul. Piotrkowska 209)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11 czerwca.
Zapisy uczennic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej. 521—6

Koedukacyjna Szkoła dla Drogistów

Stow. Właśc. Składow Aptecznych Wojewód. Łódzkiego w Łodzi podaje do wiadomości, że **zapisy dla nowowstępujących** słuchaczy (ek) rozpoczną się od 19 maja i trwać będą do 25 czerwca br.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w lokalu Szkoły ul. Piramowicza 1 w poniedziałki i środy od 7 i pół wiecz. do 9 wiecz. oraz codziennie u sekretarza p. **H. Reichtmana** ul. Piotrkowska 207.
Dyrektor **Inż. W. Dzieniałowski**

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE
USUWA HEMORIN-KLAWE

Franc. Sp. Akc. Société Fermière de la Czenstochovienne à Roubaix,
Oddz. w ŁODZI, Piotrkowska 159.

BILANS zamknięcia na dzień 31/XII 1927 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa	157.191,39	Kapitał Zakładowy	100.000,—
Weksle	989.954,13	Wierzyciele	2.1856.993,98
Banki	987.984,31	Zysk	1.471.353,01
Towary i surowce	13.570.631,44		
Ruchomości i Utensylja	9.008,03		
Dłużnicy	6.818.043,21		
Weksle protestowane	6.202,22		
Kaucje	208,33		
Świadczenia za lata ubiegłe	889.123,93		
	Zł. 23.428.346,99		Zł. 23.428.346,99
Filja w Częstochowie	Zł. 1.627.191,21	Filja w Częstochowie	Zł. 1.627.191,21

Rachunek Strat i Zysków

	Winien	Ma
Zysk brutto ze sprzedaży		18.047.128,04
Różnice kursowe — saldo		15.272,17
Odpisy na nieruchomościach	1.000,89	
Procenty i koszty bankowe — saldo	1.373.362,95	
Koszty Przerobu Bawełny	13.431.688,41	
Podatki	700.600,91	
Opiata Stemplowa	64.483,78	
Koszty Handlowe	1.019.910,26	
Zysk	1.471.353,01	
	Zł 18.062.400,21	Zł 18.062.400,21

Do akt. Nr 217-1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstancyńskiej 5, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dn. 27-go czerwca 1928 roku od godz. 10 rano we wsi Huta Wiskicka, gm. Wiskitno, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Urzycha i składających się z 12 krów, oszacowanych, na sumę zł. 5.600.— Łódź, d. 6.VI. 28 r.
Komornik: T. Chorzeński.

Do akt. Nr 291-1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1928 r. od g. 10 rano, we wsi Retkinia, gm. Brus, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marcina Suchy i składających się z 2 krów i konia oszacowanych na sumę zł. 750.— Łódź, d. 5.VI. 28 r.
Komornik: T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 292-1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dn. 26 czerwca 1928 r. od godziny 10 rano we wsi Retkinia, gm Brus odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcina Sochy i składających się z krowy, 5 koni i 4 świń, oszacowanych na sumę zł. 700 — Łódź, dn. 5. VI. 1928
Komornik T. Chorzeński.

Do akt. Nr. K. 420-1928 r.
Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 5, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1928 r. od godziny 10 rano we wsi Srebrnej, gm. Brus odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Jonasa składających się z krowy, oszacowanych na sumę 500 zł. — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej. Łódź, d. 6.VI. 28 r.
Komornik T. Chorzeński



Jarby lakiery i przybory malarzkie
ALEKSI MILLER & SKA
Łódź, Przejazd 4.

Do akt. Nr 240-1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Konstancynie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Grosbard, Heiman i S-ka” i składających się z 7 różnych maszyn, oszacowanych na sumę zł. 2.800 Łódź, d. 6.VI. 28 r.
Komornik T. Chorzeński.

Do akt. Nr 248-1928 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Konstancynie przy ul. Łaskiej 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Grosbard i Hajman” i składających się z raumaszyn, oszacowanych na sumę zł. 1.500.— Łódź, dn. 9.VI. 28 r.
Komornik T. Chorzeński

SIARCZAN ŻELAZA

(zielony witrjol) krystaliczny poleca tylko w ładunkach całowagonowych Dr. Rossberg, Kraków, Lwowska 17.

Inż.-Architekt Jerzy Müntz
mieszka obecnie Cegielniana № 1, (wejście: Gdańska 35)
Tel. 17-96. 3822-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE!
Apaszki, szaliki jedwabne ręcznomalowane, Torebki, Bolerka, Sweatry, Rękawiczki, Parasolki, Skarpetki, Walizki, Pledy, Teczki, Pończochy, Polecia Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5549-2

DO SPRZEDANIA
wozy, bryczka, karoserja do samochodu półciężarowego, klepki dębowe na podłogi, okrągłaki olszowe, i drzewo budowlane, ulica Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej: dojazd tramwajami lub 11. 867-2

2 WYSTAWOWE
żelazne szafki, kuchnia przenośna żelazna, maszynka gazowa i różne inne przedmioty zaraz do sprzedania. Wiadomość w admin. „Głosu Polskiego” 6013-2

LOKALE I MIESZKANIA

2-3 POKOJE
z kuchnią i wygodami poszukiwane. Może być w nowym domu i nie w środku miasta. Oferty pod „Dolary” do „Głosu” 6010-1

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 211, III piętro. front. Zgłaszać się pomiędzy 2-4 po południu. 6001-5

ELEGANCKO
umebl. pokój w nowym domu do wynajęcia Piotrkowska - 211, m. 7, od 9-11 i 3-5. 6002-5

DONIESIENIA ROZM.

BEZINTERESOWNIE!
Czytelnikom „Głosu Polskiego”. Napisz imię, nazwisko — miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 5985-4

DIWANY
reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 293-15

M. HAJMAN
Al. 1-go Maja 7 Polecia tanio paletka dzieciinne od 5 do 14, 871-7

„GIEŁDA PRACY”

POSZUKUJĘ
szoferę do wspólnego prowadzenia taksówki w Łodzi. Zgłoszenia do administracji „Głosu” pod „Wspólnik”, 952-4

1000-1500 Zł.
kaucji złożę ew. pożyczę solidnej firmie, wzmian za stałą skromną posadę. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub „Inkasent” do „Głosu Polsk.” 12-1

PALACZ-MASZYNISTA
do obsługi kotła i maszyny parowej może się zgłosić: ul. Zachodnia № 59, 6000-5

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
dowód odroczenia, wydany przez P. K. U. w Łodzi, na imię Piszeła Wolfa, rocznika 1905. 987-5

ZGUBIONO
dowód osobisty, wydany w Łodzi przez 7-my Komisariat Policji Państwowej na nazwisko Hana Weiss. 998-1

ZAGINEŁA
legitymacja, wydana w Łodzi przez Urząd Funduszu Bezrobocia na nazwisko Eugenji Müller. 999-1

SAMOCHÓD
„Ford”
typ. 1927/8 r. karetka, mało używana okazjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Narutowicza 13, tel. 25-00, p. Ufnalewska, fotografia. 6014-3



CHOROZY NA PŁUCA
Tysiące już wyleczonych
Załadajcie natychmiast książkę, omawiającą moją Nową sztukę odżywiania, która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapienia utożsamia chorobę.

POWAGI
na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo
otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysłał gratis tylko 10.000 egzemplarzy przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami!

GEORG FULGNER Berlin-Neukölln
Ringbahnstrasse 24 Oddział 646.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

KINO W OGRODZIE
W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 19 czerwca do poniedziałku 25 włącznie.

„Noc Poślubna”
Symfonia piękna, miłości i poświęcenia.
W rolach głównych:
LILI DAMITA,
Harry Liedtke i Paweł Richter.

ANONS: Następny program „Dziedzictwo Krwi”
Wstrząsający dramat miłości i obowiązku — najbardziej palące zagadnienie dzisiejszego życia.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dn. 19-go do poniedziałku dn. 25 czerwca 1928 r. w!

POLONIA RESTITUTA
1918-1920
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, płocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote Wizyta na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł



ODCISKI KLAWIOL
ZGRUBIAŁA JAKIE USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
ZNAWY OD 40 LAT
FABRYKA GŁOSIENIOWA FARMACEUTYKÓW
AP. KOŹDZIAŁSKI
WARSZAWA

Architektura wewnątrz
Nowoczesne urządzenia mieszkań, magazynów projekty mebli, lamp, dekoracji okien, plakatów ogłoszeń, wzorów ect. — Porady fachowe.

S. KLOZENBERG
dypl. absolwentka Wydziału Architektury przy Państw. Szkole Sztuki Stosowanej we Wiedniu.
Sienkiewicza 3/5 tel. 5-53 od godz. 10-12 i od 3-5

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
U-r. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10-1 i od 4-7
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Szofer-mechanik
kawaler, solidny fachowiec z 11-letnią praktyką, dobre świadectwa poszukuje posady oferty na wyjazd. Łaskawe oferty sub „Fachowiec” do „Głosu”. 6018-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.